Jak się wiedzie radnym z gm. Puławy?

Paweł Gębala 116,9 tys. zł dochodu

Fot.Monika Głos-Oczatowska

Dorota Osiak dom warty 400 tys. zł

Fot.Dominik Kęsik

Tomasz Mizak 82,6 tys. zł CHF kredytu

Fot.Monika Głos-Oczatowska

strona 14

Uczcili pamięć tragicznie zmarłej rowerzystki

strona 13

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławska

pulawy.24wspolnota.pl

25 - 31 sierpnia 2020 r. ▪ nr 34 (376) ▪ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

BARANÓW ▪ JANOWIEC ▪ KAZIMIERZ DOLNY ▪ KOŃSKOWOLA ▪ KURÓW ▪ MARKUSZÓW ▪ NAŁĘCZÓW ▪ WĄWOLNICA ▪ ŻYRZYN

Koronawirus w szwalni.

150 osób w kwarantannie

COVID - 19 zdiagnozowano u 12 pracowników. Zachorowań może być jeszcze więcej, bo sanepid ma w planach wykonanie kolejnych badań.

Przeczytaj komentarze na: pulawy.24wspolnota.pl R4

Puławy: Droga pod wiaduktem znowu zalana. Co dalej? s. 4

Nałęczów: Mało chętnych na dyrektorski stołek s. 2

Baranów: Przemytnik w rękach policji s. 3

Kurów: Gminne dożynki już za nimi s. 15

Janowiec: Radny awansował. Kto zajmie jego miejsce? s. 3

Powiat: Kto dostał bezzwrotną pożyczkę z Tarczy Antykryzysowej? 3,14,15

Szkoły szykują się na otwarcie. Jak będzie wyglądał nowy rok szkolny?

s. 5

WF na dworze

Fot.Dominik Kęsik

Janusz Raczkiewicz, GZS w Kazimierzu Dolnym

Na stołówce bez serwetek

Fot.Dominik Kęsik

Robert Och, dyrektor ZS nr 1 w Puławach

Rozpoczęcie roku z przedstawicielami klas, dla pozostałych transmisja

Fot.Kamil Węsik

Agnieszka Mroczek, SP w Markuszowie

Każda klasa w swojej sali, na przerwę rotacyjnie

Marta Gładysz, ZSO nr 1 w Puławach

Szokujące banery w Parchatce

- Tymi hasłami chcemy pokazać, że to my giniemy na tej drodze – mówi sołtys Ryszard Rybczyński

s. R5

A U T O P R O M O C J A

W

Reklamuj się we Wspólnocie 517 070 830

Masz temat, zadzwoń 780 029 979

Zostań dziennikarzem Wspólnoty

s. 4

NAKŁAD 2570 egz. ISSN 2300 - 438X INDEKS 297984

R E K L A M A

SKUP DREWNA NA PNIU

511 594 559

SKUPUJEMY DĘBY, TOPOLE I SOSNY

nie wycinamy pojedynczych sztuk koło budynków

SKUP ZŁOMU KUBUŚ KASACJA POJAZDÓW

Kasacja Pojazdów

Płacimy za kompletne auto

24-100 Puławy ul. Dęblińska 39

Laweta gratis

tel.: 512 843 897, 507 156 808

AgroNero SKŁADY OPAŁU

węgiel • ekogroszek • pellet • drewno opałowe

kantówka • deski • drewno konstrukcyjne

piece na ekogroszek i pellet • drewniane meble ogrodowe

Puławy, Góra Puławska, Nasiłów, Janowiec, Leokadiów, Opatkowice, Bronowice, Jaroszyn, Końskowola, Młynki, Osiny, Baranów, Żyrzyn, Ułęż, Jeziorzany, Przytoczno, Michów, Moszczanka, Wolica, Wilczanka, Bazanów, Oblasy

Obsługuje Skład Opału Góra Puławska

ul. Radomska 19, tel.: 601-287-730, 728-915-329

www.agronero.pl

eprasa.pl c1dd4a3e78

wspólnota

Adres redakcji:
ul. Fieldorfa-Nila 18/9, 24-100 Puławy
pulawy@24wspolnota.pl
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Redaktor prowadzący:
Marta Pietroń,
tel. 780 029 979
pietron@24wspolnota.pl
Dziennikarze:
Kamil Wąsik,
tel. 792 045 126
wasik@24wpolnota.pl
Mateusz Połynka (sport),
tel. 516 019 184
polynka@24wspolnota.pl
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Renata Szymańska,
menager ds. reklamy
tel. 517 070 830
szymanska24wspolnota@gmail.com
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki
Skład:
Jarosław Pałys
Druk:
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

KURÓW
• Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat, ul. Głowackiego 1/18
(przy sklepie Dino)

PUŁAWY
• Redakcja Tygodnika Wspólnota Puławska, ul. Fieldorfa-Nila 18/9, Puławy (budynek HTM 1, obok BRICO) w godz. 9.00 - 14.00
• Pośrednictwo Ubezpieczeniowe Stanisław Samonek, ul. Piłsudskiego 69, Puławy
tel. 81 886 74 10
pn. - pt. 8.00 - 17.30
sb. 8.00 - 13.00

CO, GDZIE, KIEDY?

Zwiedzaj zamek w Janowcu, wystawę w Kazimierzu, albo idź do kina

Podpowiadamy, gdzie i na co w najbliższym czasie warto wybrać się w naszym powiecie.

„Janowiec - zamek, magnaci i Czarna Dama"

Zamek w Janowcu otwarty na turystów! Już w najbliższą środę **26 sierpnia** razem z przewodnikiem będzie można wybrać się w historyczną trasę po obiekcie. Start 11:15.

53. edycja Targów Sztuki Ludowej

Jesteś zainteresowany plastyką ludową? Chciałbyś dowiedzieć się co ją tworzy? Już 28 sierpnia będziesz miał taką możliwość! Jej piękno będzie można podziwiać na pokazach rękodzielniczych, a dzień później uczestniczyć w warsztatach wyplatania z rogożyny. Spotkajmy się w Kazimierzu Dolnym, by odkryć ideę kultywowania sztuki ludowej.

„Festiwal kapel i śpiewaków ludowych"

Impreza odbywająca się w Kazimierzu Dolnym dotychczas w czerwcu tym razem wystartuje 28 sierpnia i potrwa do 29 sierpnia. Ponownie będzie można usłyszeć najwybitniejszych artystów ludowych, a repertuar gwarantuje wysoki poziom.

V Festiwal im. Wincentego i Franciszka Lesslów

W tym roku 5. Edycja festiwalu odbędzie się internetowo na kanale YouTube Fundacji im. Wincentego i Franciszka Lesslów. Już **28 sierpnia** odbędzie się koncert inauguracyjny, zatytułowany „Lessel w lessach". Prócz koncertów pokazane zostaną trendy artystyczne panujące w naszym mieście między innymi za czasów Czartoryskich. Kulminacyjnym momentem festiwalu będzie puławska interpretacja spektaklu Jana Drdy „Igraszki z diabłem". Festiwal trwa do 4.09.

Wernisaż Wystawy Tadeusza Strzępka

Każdy szczegół, rysunek; natura, światło, ale też architektura. Kazimierski Ośrodek Kultury, Promocji i Turystyki zaprasza na wernisaż wystawy Tadeusza Strzępka. Prace artysty zobaczyć będzie można do 9 września.

Wernisaż „Z powrotem w domu" Jerzy Gnatowski

W Muzeum Nadwiślańskim w Kazimierzu Dolnym do 30.września będzie można oglądać wystawę, która towarzyszy festiwalowi „Dwa Brzegi". Pozyskane prace zdobiły wcześniej ściany polskich placówek dyplomatycznych na całym świecie. Część zbiorów to kolekcja prywatna, część jest podarowana.

Plenerowe kino przed Pałacem Marynki

To propozycja puławskiego ratusza na zakończenie wakacji. Imprezę zaplanowano na sobotę 29 sierpnia. Uczestnicy dostaną bezprzewodowe słuchawki, w których będą słyszeć dźwięki wyświetlanych w plenerze filmów. Co w repertuarze? O 18.00 planowana jest projekcja filmu pt. „Robin Hood Początek", o 20.15 zobaczymy „Teraz albo nigdy", a na zakończenie seansu o godz. 22.30 „Baby Driver". Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny. Liczba miejsc ograniczona.

Karolina Słomka/MP

Nałęczów: Mało chętnych na dyrektorski stołek

Na stanowisko dyrektora tamtejszego SP ZOZu aplikowała tylko jedna osoba. Urząd miejski wznawia nabór.

Na zgłoszenia od kandydatów na następcę Jana Woźniaka, który przeszedł na analogiczne stanowisko w Baranowie, nałęczowski ratusz czekał do 23 lipca. Do tego czasu zgłosił się tylko jeden kandydat. Niestety zgodnie z przepisami, jakie w tej sytuacji obowiązują miejskie władze, konkurs trzeba powtórzyć - zgodnie z prawem postępowaniu można nadać dalszy bieg, jeśli do konkursu przystąpi co najmniej dwóch kandydatów. Niestety w tym przypadku wpłynęła tylko jedna aplikacja. Wobec takiego obrotu sprawy władze Nałęczowa ogłosiły konkurs na nowo z nadzieją, że tym razem zgłosi się więcej chętnych. Ci na złożenie kompletu dokumentów wraz z własną koncepcją funkcjonowania SP ZOZu mają tym razem czas do 30 września. Dopiero wtedy, jak informuje burmistrz Wiesław Pardyka, gdy znów do zmagań o stanowisko nie zgłosi się co najmniej dwóch kandydatów, po konsultacji z komisją konkursową będzie mógł powołać dyrektora lecznicy.

Marta Pietroń

NEKROLOGI

PUŁAWY

Michał Strasburg, 85 l.
Tomaszowice, zm. 05.08.
Genowefa Noworolnik, 81 l.
Parafianka, zm. 07.08.
Stanisław Kawka, 91 l.
Zarzecze, zm. 09.08.
Krystyna Szyszko,78 l.
Puławy, zm. 11.08.2020
Zofia Spóz, 72 l.
Puławy, zm. 12.08.
Tadeusz Szaniawski, 88 l.
Żyrzyn, zm. 13.08.
Helena Chyż, 75 l.
Zagrody, zm. 14.08.
Dariusz Białota, 48 l.
Puławy, zm. 14.08.
Stanisław Przybysz, 67 l.
Wysokie Koło, zm. 15.08.
Tadeusz Waś, 68 l.
Kazimierz Dolny, zm. 15.08.
Teresa Ląd, 77 l.
Puławy, zm. 16.08.
Zofia Lipnicka, 85 l.
Puławy, zm. 16.08.
Kazimierz Tylus, 790 l.
Wysokie Koło, zm. 16.08.
Wojciech Chabros, 58 l.
Markuszów, zm. 17.08.
Leokadia Maruszak, 88 l.
Wąwolnica, zm. 18.08.

Zakład Pogrzebowy „ACHERON I"
Mirosław Kuflewski
24-100 Puławy, ul. Bema 8,
tel. 81 887 99 18, 606 119 721

R E K L A M A

PRZYCHODNIA

PCK – PUŁAWSKIE CENTRUM KARDIOLOGICZNE
PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA
24-100 PUŁAWY,
UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,
TEL. **(81) 888 14 89**
LUB
690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHORÓB SERCA I UKŁADU KRĄŻENIA

PRACOWNIA ECHOKARDIOGRAFII
(ECHO SERCA PUŁAWY)

PRACOWNIA PRÓB WYSIŁKOWYCH
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

R E K L A M A

ecofresh
PROFESJONALNA
PRALNIA DYWANÓW
odbiór dywanów od klienta
509 501 606 Moszczanka 98c, Ryki

KLIMATYZACJA
• Wentylacja
• Rekuperacja
• Pompy Ciepła
• Fotowoltaika
EUROCOLD
eurocold.pl
501 099 450

INFORMATOR

INSTYTUCJE I URZĘDY

URZĄD MIASTA
81 458 60 01
STAROSTWO POWIATOWE
81 886 11 00
URZĄD SKARBOWY
81 887 96 41
URZĄD STANU CYWILNEGO
81 880 45 54
SĄD REJONOWY
81 888 93 00
PROKURATURA REJONOWA
81 886 10 06
SZPITAL SPECJALISTYCZNY
81 450 22 74
URZĄD CELNY
81 886 82 91
SANEPID
81 886 48 91
BIBLIOTEKA MIEJSKA
81 451 19 00
POWIATOWY LEKARZ WETERYNARII
81 886 33 20
URZĄD PRACY
81 886 40 96

USŁUGI

ANTENY
Autoryzowany serwis anten, L-SAT, tel. 602 894 594
FRYZJER
Salon Fryzjerski K i M Puławy
KOMINIARZ
Mariusz Ołpiński Puławy 600 231 032
KOSMETOLOG
Be BeautyClinic Gabinet Kosmetyczny 697 370 337
KRAWCOWA
Agnieszka Grzejda 603 401 765
PRZEPROWADZKI
Usługi transportowe Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050 886 996 166
UBEZPIECZENIA
Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283
USŁUGI PRAWNE
Biuro Usług Prawnych 604 797 922
USŁUGI SZEWSKIE
Mariusz Węgliński 81 888 80 01
USŁUGI SZKLARSKIE
Szkło Instal 669 422 544
TAPICER
Marcin Kędziora 504 789 259
WETERYNARZ
Marwet Puławy 509 104 036
WYWÓZ NIECZYSTOŚCI
Usługi Asenizacyjne Grześ, Grzegorz Jędryś 668 251 541

NAPRAWY

AGD
Autoryzowany Serwis AGD, Zuh Elmar 81 888 60 60
ZEGARMISTRZ I DORABIANIE KLUCZY
Wiesław Grotnik 609 463 956

TRANSPORT

USŁUGI TRANSPORTOWE
Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050
TAXI
Taxi Elmo, całodobowo 81 887 30 40, 80 011 96 64

BUDOWLANO-REMONTOWE

Johnbud, Janusz Wrzeszykowski 887 076 949
ELEKTRYK
El-Bud – Tomasz Wiejak 889 195 075
HYDRAULIK
Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034

FINANSOWE

Kantor Exchange Artur Bielecki 881 339 122

ZDROWIE

STOMATOLOGIA
Dental-Med, Pełen Zakres Usług 696 080 999
DENTYSTA
Anna Olejnik 501 688 522

GASTRONOMIA

PAPOO – Restauracja i Pub i Catering 537 659 888
Pizzeria Czarny Piotruś 81 887 88 22
Restauracja Pod Dębami tel.691024470

eprasa.pl c1dd4a3e78

Paweł Dybisz kieruje gminnym referatem

Radny zrezygnował. Wybory w październiku

Na 11 października Komisarz Wyborczy zarządził uzupełniające wybory do Rady Gminy Janowiec. Paweł Dybisz zrezygnował z mandatu w związku z podjęciem pracy w urzędzie gminy – tego wymagały przepisy. Dalej jednak może być sołtysem Nasiłowa.

Jan Gędek, wójt gminy Janowiec
Jako komitet wyborczy Gmina Janowiec Razem na pewno wystawimy kandydata w wyborach uzupełniających

Paweł Dybisz, były radny
Zarówno w ramach urzędu, i jako sołtys, chcę i będę dalej pracować na rzecz swojego sołectwa i gminy

Radny postara się o pracę na stałe

Paweł Dybisz swego mandatu w Radzie Gminy Janowiec zrzekł się w połowie lipca, kiedy po rezygnacji dotychczasowego kierownika Referatu Gospodarki Komunalnej UG, wójt zaproponował mu pełnienie obowiązków na tym stanowisku do czasu wyłonienia nowego kierownika w konkursie. Radny z Nasiłowa przyjął nominację i zgodnie z przepisami nie mógł dalej być radnym tym bardziej, że był członkiem Komisji Rewizyjnej mającej kontrolować podległy mu referat.

– Obowiązki kierownika przejąłem zaraz po złożeniu i wygaśnięciu mandatu radnego. Na samym stanowisku ciąży duża odpowiedzialność - szczególnie za pracowników, a zakres obowiązków jest bardzo szeroki - od utrzymania dróg i infrastruktury wodno kanalizacyjnej w tym ujęć wody, przepompowni i oczyszczalni ścieków, przez oświetlenie uliczne, odbiór odpadów, prowadzenie PSZOK-a, serwis sprzętów i maszyn po planowanie budżetu samego referatu. Jednak cieszę się, że mogę zachować funkcję sołtysa. Zarówno w ramach urzędu, i jako sołtys, chcę i będę dalej pracować na rzecz swojego sołectwa i gminy – mówi były już radny.

Wójt Gminy Janowiec 14 sierpnia ogłosił konkurs na stanowisko Kierownika Referatu Gospodarki Komunalnej. Ogłoszenie wymienia szereg wymagań wobec kandydatów – m.in. wyższe wykształcenie, doświadczenie zawodowe czy znajomość ustaw związanych z gminną gospodarką komunalną (m.in. branża wod-kan). Termin zgłoszeń upływa 4 września. W rozmowie ze „Wspólnotą" Paweł Dybisz zapowiedział, że oczywiście weźmie udział w konkursie.

Kto na radnego?

Z mandatu radny zrezygnował pisemnie 15 lipca i w związku z tym Komisarz Wyborczy stwierdził wygaśnięcie jego mandatu i zarządził przeprowadzenie wyborów uzupełniających na 11 października. Te obejmą okręg wyborczy nr 11, z którego Dybisz otrzymał mandat. Zgodnie z ustalonym kalendarzem wyborczym do 1 września ma zostać powołana Gminna Komisja Wyborcza, a 7 września o 24:00 upływa termin zgłaszania list kandydatów na radnych.

– Jako komitet wyborczy Gmina Janowiec Razem na pewno wystawimy kandydata w wyborach uzupełniających. Ciekawe, czy będzie więcej zgłoszeń – mówi wójt Jan Gędek.

Dziś komitet GJR ma w radzie zdecydowaną większość – 13 radnych (z Dybiszem było 14), a tylko jeden radny – Ireneusz Czerwiec – został wybrany z komitetu Prawa i Sprawiedliwości. W ostatnich wyborach samorządowych Paweł Dybisz stosunkiem głosów 80:34 pokonał w Nasiłowie dotychczasową radną z tego okręgu – Iwonę Pacochę z listy PiS.

Kamil Wąsik

Nielegalne papierosy pod Baranowem

Prawie 1600 paczek papierosów bez akcyzy zabezpieczonych – to skutek sprawnej akcji puławskich funkcjonariuszy. Mieszkanka powiatu puławskiego stanie przed sądem.

W ubiegłym tygodniu policjanci z Wydziału do Walki z Przestępczością Gospodarczą z KPP w Puławach zatrzymali do kontroli drogowej na terenie gminy Baranów auto Volkswagena. Podejrzewali, że znajduje się w nim nielegalnie sprowadzany towar. Domysły policjantów okazały się być słuszne. Zatrzymali 48-letnią kobietę, która przewoziła blisko 32000 sztuk papierosów różnych marek bez polskich znaków akcyzy. Policjanci niezwłocznie zabezpieczyli towar.

- Gdyby nielegalne papierosy trafiły na rynek to Skarb Państwa straciłby blisko 30 000 zł – informuje puławska policja.

Sprawcy przestępstwa za naruszenie przepisów karno-skarbowych grozi wyrok nawet do 3 lat pozbawienia wolności, wysoka grzywna i oczywiście całkowity przepadek nielegalnego towaru.

Karolina Słomka

Kto dostał bezzwrotną pożyczkę z Tarczy Antykryzysowej?

2111. MIROSŁAW ZIÓŁEK
2112. Mirosława Borucka - Niżnik
2113. Mirosława Gozdyra Piekarnia „ROGAL
2114. MIT-CAR Diana Chabros-Mitura
2115. Mitura Mariusz Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „METR-POL"
2116. Mizu System Agnieszka Marczuk
2117. MIZUR Łukasz Mizura
2118. Mizura Halina
2119. MJ-PRO MATEUSZ JASKÓLSKI
2120. MK Aleksandra Capała
2121. MK Małgorzata Kulińska
2122. MK Trans
2123. MK-MED MONIKA KOBYLSKA
2124. MKtrans Mateusz Krawczyk
2125. ML CREATIVE SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ
2126. ML UBEZPIECZENIA Michał Lisiowski
2127. MM AUTOMATYKA Marcin Machniewski
2128. MM Marcin Marczuk
2129. MMdeco Studio projektu i wyposażenia łazienek Magdalena Pacocha
2130. MMK Air Magdalena Szkoda
2131. MOBILNE BIURO RACHUNKOWE PARTYCKA BEATA
2132. Mobilne studio kosmetyczne „Pastel" Svitlana Ponomarova
2133. Mobilne Studio Kosmetyczne Iwona Marzysz
2134. Mobilne Studio Kosmetyczne Urszula Ejtel-Ostaszewska
2135. MOBILNY SALON KOSMETYCZNY - BARBARA RABIŃSKA
2136. MOCNYPUNKT KAMIL MAŁAGOCKI
2137. Modna Szafa Sylwia Frydrych
2138. MODNE KOMINKI Małgorzata Flig
2139. MODNY CIUSZEK Michał Majewski
2140. MOJE OWOCE Maria Figiel
2141. MonaKo Doradztwo Szkolenia Konsultacje
2142. MONEY CENTER MALWINA MAZUR
2143. Monika Brzezińska
2144. Monika Cierkoń
2145. Monika Hankała
2146. MONIKA KARKUSZEWSKA FIRMA HANDLOWO - USŁUGOWA „WODAR 1"
2147. Monika Kotkiewicz
2148. MONIKA MAZUR-FREJOWSKA MANAIKA NATURAL COSMETICS
2149. Monika Misiarz FLORA
2150. Monika Pabisz prywatna praktyka lekarska
2151. MONIKA PIĄTEK
2152. MONIKA POPIOŁEK
2153. MONIKA SZYMAŃSKA
2154. Monika Więk
2155. Monika Zawadzka-Woźniak Gabinet Kosmetyki Lekarskiej
2156. MONITORING-INSTALATOR Michał Kowalik
2157. MONTER - STAL MARCIN KUTA
2158. Monterka Paweł Nowakowski
2159. Monto-maX Jacek Rydz
2160. MONT-SPAW Stanisław Majewski
2161. MOOVIO MARCIN KAWKA
2162. MOROZ ANNA ARKADIA STUDIO PROJEKTOWE
2163. MOS Electric Mariusz Stępień
2164. Moto-Blok Michał Bicki
2165. MOTRONIC Piotr Bogusz
2166. MPOUR Cosmetics MAŁGORZATA PYŚNIAK
2167. MRÓZ HAIR ACADEMY MAGDALENA MRÓZ
2168. MS Auto Marcin Szymanek
2169. MS INSTAL Marcin Szostak
2170. MS74 SERVICE Saverio Mesiano
2171. MS-EL Michał Szmyrgałło
2172. Multi Servis Piotr Plewicki
2173. MULTIMAR MARZENA RODZIK
2174. Multimedia Mariusz Grzechnik
2175. MURAWSKI MIROSŁAW
2176. MUSIC MATTERS Maciej Kopiński
2177. Muszyńska Anna
2178. MUXTEL WITOLD WÓJCIK
2179. MWS TRANSPORT KRAJOWY I MIĘDZYNARODOWY KRYSTYNA PIASECZNA
2180. MY FORK ALEKSANDRA ZIAREK
2181. Mycie i Pranie Diana Rułka
2182. Mycie Ultradźwiękami i Regeneracja Felg Mateusz Mańka
2183. MYJNIA SAMOCHODOWA Dariusz Pachnia
2184. MyPartner Zarządzanie Nieruchomościami Izabela Tarłowska
2185. NA LINACH - Tomasz Rewerski

Marta Pietroń

R E K L A M A

Nowoczesna centrala Lubelskiego Banku Spółdzielczego z innowacyjnymi rozwiązaniami technologicznymi mieści się w Puławach przy ul. Partyzantów 4.(Okrąglak)

Lubelski
Bank Spółdzielczy w Końskowoli

Centrala Lubelskiego Banku Spółdzielczego
Puławy, ul. Partyzantów 4, tel. 81 889 20 65

Z pełną ofertą produktową zapoznać można się również w pozostałych placówkach Banku.

Oddział Lubelskiego Banku Spółdzielczego
Końskowola, ul. Lubelska 91a
tel. 81 881 66 04
Oddział Lubelskiego Banku Spółdzielczego
Puławy, ul. Piłsudskiego 30
tel. 81 888 44 38
Filia w Radomiu
Radom, ul. Słowackiego 84
tel. 48 365 31 06
Filia w Końskowoli
Końskowola, ul. Pożowska 2
tel. 81 889 23 36
Punkt Kasowy w Puławach
Al. Tysiąclecia Państwa Polskiego 13
(pasaż przy bramie wjazdowej nr 1 na Zakłady Azotowe "Puławy" S.A.)
tel. 81 473 13 95
Filia w Puławach
Puławy, ul. Norwida 2
tel. 81 886 58 25
Filia w Puławach
Puławy, ul. 3 Maja 8
tel. 81 888 19 42
Filia w Dęblinie
Dęblin, ul. Stężycka 2
(obok kwiaciarni)
tel. 81 888 56 32
Filia w Łęcznej
Łęczna, ul. Jawoszka 3/4
tel. 81 516 95 16
Punkt Kasowy w Puławach
Puławy, Al. Królewska 19
tel. 81 886 12 07
Punkt Kasowy w Łęcznej
Łęczna, ul. Jana Pawła II 95A
tel. 81 752 12 23
Filia w Baranowie
Baranów, ul. Rynek 12
tel. 81 883 40 06
Filia w Dęblinie
Dęblin, ul. Rynek 44
tel. 81 883 00 41
Filia w Gniewoszowie
Gniewoszów, ul. Konopnickiej 7
tel. 48 621 50 10
Filia w Sieciechowie
Sieciechów, ul. Paryż 5
tel. 48 621 60 26
Punkt kasowy w Gołębiu
Gołąb, ul. Puławska 8
tel. 81 881 36 26
Punkt kasowy w Górze Puławskiej
Góra Puławska, ul. Kozienicka 4
tel. 81 880 53 13

Aktualna oferta dostępna jest na naszej stronie www.lubelskibs.pl a pytania można kierować za pośrednictwem adresu e-mail: bank@lubelskibs.pl. Najważniejsze wydarzenia dostępne są na facebook.com/lubelskibs
Zapraszamy do skorzystania z nowej oferty kredytu gotówkowego.

WYGODNY KREDYT GOTÓWKOWY

Oprocentowanie już od 3,75 %*

Zapraszamy do Naszych Placówek

Lubelski
Bank Spółdzielczy w Końskowoli
www.lubelskibs.pl

*Reprezentatywny przykład: Kwota kredytu 5 000,00 zł; zmienna stopa oprocentowania w okresie 24 m-cy 4,75 % w stosunku rocznym. Na całkowity koszt kredytu składa się prowizja w wysokości 2 % od kwoty kredytu tj. 100 zł, odsetki za cały okres kredytowania tj. za 24 miesiące – 246,66 zł. Zakładając, że w okresie kredytowania tj. 24 miesiącach kredyt będzie spłacany w ratach kapitałowo – odsetkowych malejących w terminach miesięcznych: 1 rata 216,00 zł, a kolejne 23 raty po 208,00 zł. Rzeczywista Roczna Stopa Procentowa wyniesie: RRSO – 6,985%.

eprasa.pl c1dd4a3e78

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Stanowisko	Miejsce pracy/pracodawca	Płaca (brutto)
Asysten projektanta	Puławy/Prozap	od 2 600 zł
Szwaczka maszynowa	Puławy	od 2 600 zł
Recepcjonista	Kazimierz Dolny/Premium Zajazd Magyar J. Drozd, B. Drozd	od 2 600 zł
Elektryk, technik - konserwator urządzeń p.poż	Puławy	od 3 500 zł
Elektromonter - konserwator sprzętu p.poż.	Puławy	od 3 700 zł
Malarz	Klikawa/Zakład Produkcyjno Handlowy Stanisław Krzaczek	od 2 600 zł
Spawacz	Klikawa/ Zakład Produkcyjno Handlowy Stanisław Krzaczek	od 2 600 zł
Asystent ds. ksiągowo - kadrowych	Klikawa/ Zakład Produkcyjno Handlowy Stanisław Krzaczek	od 2 600 zł
Sprzedawca	Puławy/Mariola Wilczewska	od 17 zł/h
Pracownik budowlany/brukarz	Puławy/Piotr Włodarczyk Usługi Ogólnobudowlane Piag - Bud	od 2 600 zł
Nauczyciel języka angielskiego w przedszkolu	Leokadiów/Publiczny Punkt Przedszkolny Bajkowe Przedszkole	od 30 zł
Nauczyciel wspomagający	Leokadiów/Publiczny Punkt Przedszkolny Bajkowe Przedszkole	od 2 000 zł
Recepcjonista	Kazimierz Dolny/Stowarzyszenie dziennikarzy Polskich DOm Pracy Twórczej	od 2 600 zł
Dozorca budynków mieszkalnych	Puławy	od 2 600 zł
Cieśla szalunkowy	Janowiec	od 2 600 zł
Zbrojarz	Janowiec	od 2 600 zł

A U T O P R O M O C J A

Zostań dziennikarzem Wspólnoty

Redakcja Tygodnika Wspólnota Puławska poszukuje

dziennikarza

Lubisz być na bieżąco? Wiesz, co dzieje się w regionie? Masz lekkie pióro? - Dołącz do naszego zespołu!

Wymagania:

* wykształcenie wyższe
* umiejętność poprawnego konstruowania tekstu
* łatwość nawiązywania kontaktów
* umiejętność pracy pod presją czasu
* mile widziane doświadczenie

Do Twoich obowiązków będzie należało:

* zdobywanie informacji i redagowanie artykułów
* przygotowywanie relacji z imprez odbywających się w regionie
* wykonywanie zdjęć
* współpraca z instytucjami kultury, jednostkami samorządu terytorialnego itp.

Oferujemy:

* pracę w młodym, ambitnym zespole
* elastyczne godziny pracy
* narzędzia niezbędne do pracy

CV i list motywacyjny prosimy przesyłać na adres: pulawy@24wspolnota.pl

Kierowcy mają dość sytuacji pod wiaduktem kolejowym

Puławy: Droga pod wiaduktem znowu zalana. Co dalej?

- Kto w końcu zrobi z tym porządek? - pytają kierowcy, którzy w ubiegły wtorek po intensywnej ulewie zamiast przejechać normalnie ul. Partyzantów pod wiaduktem kolejowym, znów musieli szukać objazdów. Rozwiązania problemu nie widać.

Fot.Piotr Korsela

Podczas wtorkowej burzy na zalanym odcinku ul. Partyzantów utknęło 3 auta

Lało jak z cebra, ulice jak potoki

Wtorek 18 sierpnia był burzowym dniem w całym regionie.W Puławach intensywny deszcz padał kilkukrotnie. Ulice szybko zamieniły się w rwące potoki. Jak informuje mł. bryg. Grzegorz Buzała, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Puławach druhowie interweniowali aż 17 razy. Woda dostała się m.in. do budynków Szkoły Podstawowej nr 6 przy ul. Niemcewicza, SP 10 przy ul. 6 Sierpnia. Strażacy interweniowali także przy supermarkecie Stokrotka przy ul. Kołłątaja i Lidu przy ul. Wróblewskiego, gdzie woda zaczęła wchodzi z parkingu do sklepu.Za kanalizację deszczową na terenie miasta odpowiada Zarząd Dróg Miejskich. Jak tłumaczy dyrektor ZDM żadna kanalizacja nie jest w stanie w tak krótkim czasie przyjąć takiej ilości wody, jaka spada na ulice w ostatnim czasie. Jednak jak podkreśla, miejskie służby cały czas czuwają nad tym, aby wszystko działało, jak należy. - Co roku na nasze zlecenie MPWiK dokonuje czyszczenia kanalizacji, po to by była ona drożna - mówi Wiesław Stolarski, dyrektor ZDM w Puławach. Dyrektor Stolarski zwraca jednocześnie uwagę na to, że anomalie pogodowe zdarzają się coraz częściej i zapewnia, że ZDM będzie analizował sytuację i zastanawiał się, jakie rozwiązania wprowadzić, aby w przyszłości złagodzić skutki ulewnych deszczy na ulicach Puław.

Pod wiadukt tylko z pontonem

Tradycyjnie doszło także do zalania drogi pod wiaduktem kolejowym przy ul. Partyzantów. W ciągu kilku minut w zagłębieniu trasy wojewódzkiej nr 824 zebrała się woda, uniemożliwiająca przejazd zarówno w stronę centrum miasta, jak i w kierunku Żyrzyna. - Strażacy pomagali wypchnąć z wody 3 samochody - informuje rzecznik puławskich strażaków.

Kierowcy ratowali się przejeżdżając w obie strony po chodniku, albo zawracają i udając się inną drogą. Tym samym na ulicach Puław i drogach dojazdowych np. do nowego mostu tworzyły się korki. Tymczasem w ciągu kilku minut na popularnej grupie na Facebooku zaroiło się od zdjęć i filmów internautów, obrazujących sytuację na miejskich ulicach. Na nowo rozgorzała także dyskusja o problematycznym miejscu pod wiaduktem na wylotówce. - Puławy leżą nad Wisłą, dziwię się, żeby nie zbudować kanału burzowego, który odprowadził by wszystkie wody ze zlew deszczowych, to prawda że musiał by być w końcowym odcinku pojemny, żeby pomieścić wszystką deszczówkę, ale mamy dwudziesty pierwszy wiek i warto by się nad takim problemem pochylić - napisał pan Zbigniew. Inni zwracali także uwagę na to, że w mieście pojawia się coraz więcej utwardzonych powierzchni. - Więcej betonu i łączenia do starych kanalizacji - napisał pan Kamil. Kierowcy mają dość sytuacji i pytają, kiedy w końcu ktoś rozwiąże problem. Niestety okazuje się, że to wcale nie jest proste. Jak podkreślają pracownicy Urzędu Miasta Puławy gmina niewiele może w tej sprawie zrobić, bo co prawda droga znajduje się na terenie miasta, ale nie jest ono jej właścicielem.- Jest to droga wojewódzka i za jej stan i utrzymanie odpowiada jej zarządca, wody opadowe z tej drogi nie są odprowadzane do kanalizacji miejskiej - informuje Andrzej Kramek, kierownik Wydziału Nadzoru Komunalnego i Spraw Lokalowych puławskiego ratusza i zwraca uwagę na to, że cała ta sytuacja negatywnie wpływa na wizerunek Puław.

Co w sprawie zrobił właściciel drogi?

W lipcu odbyło się spotkanie przedstawicieli Zarządu Dróg Wojewódzki, będącego właścicielem drogi, władz Puław i PKP-PLK. Dyskutowali o problemie, jednak nie wypracowali wspólnego stanowiska. O to, gdzie upatruje źródła problemu i jakie podjęło kroki, by go rozwiązać, zapytaliśmy kierownictwo ZDW w Lublinie, jednak do momentu zamknięcia tego numeru nie otrzymaliśmy odpowiedzi. Z wcześniejszych wypowiedzi publikowanych w mediach wynika, że drogowcy wiążą zalewanie ulicy pod wiaduktem z remontem torów. Co ciekawe, jak zauważają mieszkańcy Puław, przed przeprowadzeniem w tym miejscu prac modernizacyjnych ulica nie była zalewana, nawet przy obfitych opadach. Innego zdania jest kolej. - Kanał burzowy w okolicy przystanku Puławy Miasto nie należał i nie był utrzymywany przez PLK. Utrzymanie i zarządzanie kanałem należało do zarządcy drogi. Wykonane w ramach modernizacji linii kolejowej Warszawa – Lublin zupełnie nowe odwodnienie peronów i wiaduktu w Puławach odciążyło stary system kanalizacyjny w mieście - tłumaczy z kolei Karol Jakubowski z biura prasowego PKP-PLK S.A.

Marta Pietroń

R E K L A M A

SMAKIOGRODU
Gospodarstwo Rodzinne Krawczyk

Rozsmakuj się w pomidorach z Karczmisk

Idealne na przetwory i nie tylko, zdrowe warzywa i owoce prosto z naszego rodzinnego ogrodu. W naszym sklepiku znajdziecie różnorodność, smak, bogactwo witamin i rzadko spotykaną gdzie indziej świeżość, ponieważ dary naszego ogrodu pokonują w drodze do klienta maksymalnie 250 metrów.

Serdecznie Zapraszamy
Gospodarstwo Rodzinne Krawczyk

Karczmiska Drugie, ul. Lubelska 72
570-354-481
krawczykjakubpiotr@gmail.com
Znajdziesz nas na facebooku
www.facebook.com/smaki.ogrodu/

eprasa.pl c1dd4a3e78

– Wszyscy – i nauczyciele, i uczniowie – stęskniliśmy się już za szkołą – mówi dyrektorka „dziewiątki”

Wielki powrót do szkół z pandemią w tle

Lekcje danej klasy tylko w przypisanej sali, przerwy na dwie zmiany, WF-y na dworze – m.in. takie rozwiązania szykują lokalne szkoły na nowy rok. Ostatnie dni to ogrom pracy organizacyjnej dyrektorów – robią wszystko, by uczniowie i nauczyciele nie byli zagrożeni zakażeniem koronawirusem w szkole.

Do rozpoczęcia nowego roku szkolnego pozostał tydzień. Dyrektorzy szkół muszą zadbać o właściwe zorganizowanie zajęć i wprowadzenie rozwiązań, które pomogłyby zapobiec ewentualnemu rozprzestrzenianiu się koronawirusa. Pomysły są różne.

Dmuchać na zimne chce puławska „Dziewiątka”, w której każda klasa będzie mieć lekcje tylko w jednej, przypisanej sali, a ruch po szkole będzie zorganizowany jednokierunkowo. W podobny sposób lekcje zorganizuje szkoła w Markuszowie, która ma też ciekawy pomysł na rozpoczęcie roku szkolnego, z wykorzystaniem transmisji wideo. O zachowanie dystansów między uczniami spokojny jest dyrektor szkoły w Kazimierzu, tłumacząc że w nowym budynku dysponuje dużą przestrzenią. Nie do końca wiadomo, jak mają wyglądać praktyczne zajęcia w szkołach branżowych, np. dla klas fryzjerskich w puławskim ZS nr 1. Dyrekcja czeka na dalsze wytyczne, na razie organizując zajęcia w standardowej formie.

Kamil Wąsik

Fot.Dominik Kęsik

Janusz Raczkiewicz,
dyrektor GZS w Kazimierzu Dolnym

- U nas lekcje będą wyglądać zwyczajnie. Mamy mało liczne klasy, a nasza szkoła dysponuje dużą przestrzenią, dlatego nie powinniśmy mieć żadnego problemu z zapewnieniem wymaganych środków ostrożności. Jesteśmy w dobrej sytuacji, na pewno w lepszej niż szkoły miejskie, gdzie jest o wiele więcej uczniów na mniejszej powierzchni. Na chwilę obecną, póki nie ma wprowadzonego żółtego czy czerwonego stopnia zagrożenia, wszystko będzie odbywać się u nas w tradycyjnej formie, oczywiście z zachowaniem zasad ostrożności. Mamy zapasy płynu do dezynfekcji. Będziemy też wietrzyć pomieszczenia. Uczniów i nauczycieli uczulamy na potrzebę zachowania wymaganego dystansu. Jeśli chodzi o zajęcia WF, będą odbywać się tak jak do tej pory, bo już wcześniej były prowadzone w mniejszych grupach. Póki będzie taka możliwość, będą prowadzone na dworze. Muszę powiedzieć, że nauczyciele są pozytywnie nastawieni do powrotu do szkoły i zajęć w stacjonarnej formie. Nauczanie zdalne może się sprawdzić przez miesiąc czy dwa, ale nie dłużej. Dzieciaki potrzebują kontaktu z rówieśnikami i nauczycielami, a lekcje w szkole to coś zupełnie innego niż zajęcia przez internet

Marta Gładysz,
dyrektor ZSO nr 1 w Puławach

- W miarę istniejących możliwości jak najwięcej zajęć danej klasy będzie się odbywać w jednej sali. Każdy oddział będzie przypisany do konkretnej sali i jego lekcje będą się odbywać tylko w niej. Do pracowni będą przychodzić nauczyciele poszczególnych przedmiotów. Wyjątek stanową lekcje w sali informatycznej.
Nasze kolejne ustalenia dotyczą przerw między lekcjami. Chcemy, żeby uczniowie nie wychodzili jednocześnie na korytarz, dlatego zastosujemy przerwy rotacyjne. Będzie to się odbywać w taki sposób, że tylko część oddziałów pod opieką nauczycieli będzie spędzać przerwę na korytarzu, podczas gdy inne zostaną w salach lekcyjnych. Na następnej przerwie nastąpi zmiana.
Musimy też zapewnić bezpieczeństwo osobom korzystającym ze stołówki. Z tego powodu wprowadzimy harmonogram wydawania obiadów. Chodzi o to, żeby ograniczyć ilość osób przebywających jednocześnie na stołówce. Wszyscy korzystający ze szkolnych obiadów będą przychodzić według listy, a sala między grupami będzie wietrzona.
Planujemy też wprowadzenie w szkole jednokierunkowego ruchu, co zostanie odpowiednio oznaczone. Dotyczy to również wejścia i wyjścia z budynku. Również droga do szafek będzie oznaczona, a uczniowie, po zabraniu z nich swoich rzeczy rano, będą mieli je przy sobie przez cały dzień. Planujemy też wprowadzenie harmonogramu korzystania z biblioteki szkolnej.
Jeśli chodzi o zajęcia WF, chcemy, by jak najdłużej odbywały się one na powietrzu. Mamy ku temu dobre warunki – boiska przystosowane do uprawiania różnych sportów. Będą też prowadzone zajęcia nordic walking. Kiedy z powodu warunków pogodowych zajęcia będą musiały odbywać się w budynku, również zorganizujemy je bezpiecznie, bo szkoła posiada znakomite zaplecze sportowe. Dysponujemy siłownią, dużymi pomieszczeniami do zajęć fitness, a przemieszczanie się między salami odbywa się systemem łączników.
Muszę przyznać, że organizacja roku szkolnego w takich warunkach to ogrom pracy. Musimy wszystko ściśle i w jasny sposób ustalić, aby nauczyciele, rodzice i uczniowie mieli czytelną informację. Chociaż nie ma takiego obowiązku, to zarówno nauczyciele jak i uczniowie, jeśli tylko zechcą, będą mogli korzystać podczas lekcji z maseczek lub przyłbic ochronnych.
Opracowaliśmy również procedurę postępowania na wypadek, gdyby pojawiło się zakażenie, jednak jesteśmy dobrej myśli. Chcemy uczyć się w normalnych warunkach. Wszyscy – i nauczyciele, i uczniowie – stęskniliśmy się już za szkołą. Nie wyobrażamy sobie, żeby lekcje nie odbywały się w tradycyjnej formie, w szkole. Bez pracy bezpośredniej nie jest możliwa naprawdę efektywna nauka, bo w przypadku wszystkich przedmiotów to bardzo ważne, by uczeń mógł o coś na bieżąco dopytać nauczyciela

Agnieszka Mroczek,
dyrektor SP w Markuszowie

- Opracowaliśmy już wewnętrzny regulamin, który ma porządkować nasze działania w celu zapewnienia uczniom bezpieczeństwa i higieny. Z tymi zasadami zostaną zapoznani wszyscy nauczyciele i wychowawcy, a przez nich dalej rodzice i uczniowie na początku roku szkolnego. Chociaż powiat puławski pozostaje zieloną strefą, sytuacja jest dynamiczna i dlatego nie mamy zamiaru lekceważyć zagrożenia.
Podstawą będzie dezynfekcja sal lekcyjnych, powierzchni użytkowych i sanitariatów każdego dnia oraz pracowni informatycznej i sprzętów na sali gimnastycznej po każdej grupie.
Planujemy, żeby każda klasa miała lekcje w przypisanej jednej sali lekcyjnej. Mamy 13 oddziałów, a budynek szkoły liczy 15 sal, więc nie powinniśmy mieć problemu ze zorganizowaniem pracy w taki sposób.
Myślimy również nad rezygnacją z dzwonków. Nie wiemy, jak to sprawdzi się w praktyce. Zaletą jest to, że nauczyciel po zrealizowaniu tematu będzie mógł w dowolnym momencie wyprowadzić dzieci na przerwę, niekoniecznie po 45 minutach. Ustalimy dokładnie z nauczycielami, kiedy dane klasy mogłyby wychodzić, tak aby zniwelować natłok uczniów na korytarzach w jednym czasie. Kwestię przerw będziemy jeszcze dokładnie ustalać na najbliższym spotkaniu dyrekcji i zespołu ds. planowania.
Zajęcia WF będą odbywać się w zwyczajny sposób, jednak w miarę możliwości realizacji podstawy programowej i warunków pogodowych, zachęcamy nauczycieli do prowadzenia zajęć na świeżym powietrzu.
Chociaż oczywiście są pewne obawy o bezpieczeństwo, nauczyciele są stęsknieni za szkołą i chcą pracować w normalny sposób w klasie. Czekamy na powrót do szkoły, podobnie jak uczniowie. Nie chcielibyśmy znów mieć zajęć w formie zdalnej, bo to nie do końca się sprawdziło. Chcemy rozwijać u naszych uczniów kompetencje społeczne, a to może się odbywać tylko w bezpośrednich relacjach z nauczycielem i rówieśnikami z klasy.
Myślę, że teraz właśnie do nas dyrektorów należy takie przygotowanie szkoły by zniwelować obawy i zapewnić wszystkim bezpieczeństwo. Mam nadzieję, że wszystko będzie dobrze. Osobiście dołożę wszelkich starań żeby tak było. Dzieci powinny czuć się w szkole bezpiecznie, żeby edukacja mogła się odbywać we właściwy sposób i to jest dla mnie priorytetem.
Zastanawiamy się, jak zorganizować początek roku szkolnego. Nie chcemy wszystkich uczniów zwoływać w jedno miejsce, dlatego najprawdopodobniej wykorzystamy nowe technologie – na sali gimnastycznej odbędzie się uroczystość w której udział weźmie część nauczycieli i przedstawiciele każdej klasy, a obraz na żywo z tej uroczystości będzie transmitowany do sal, gdzie klasy będą mieć spotkania z wychowawcami

Fot.Dominik Kęsik

Robert Och,
Dyrektor ZS nr 1 w Puławach

- Obecnie przygotowujemy się do roku szkolnego w taki sposób, jakby lekcje miały się odbywać normalnie. Oczywiście zachowujemy podstawowe środki ostrożności, zapewniając odpowiednią ilość środków do dezynfekcji. Większy reżim sanitarny na pewno będzie obowiązywać w stołówce, bo musimy zwrócić uwagę na wiele szczegółowych kwestii dotyczących wydawania posiłków, np. ze stołów muszą zniknąć serwetki. W zwyczajny sposób przygotowujemy się do zajęć z praktycznej nauki zawodu. Obecne zalecenia ministerstwa dotyczą szkół jako takich i jako szkoła zawodowa nie mamy w tym względzie żadnych specjalnych zasad. Trudno mi powiedzieć, czy zostaną wprowadzone jakieś ograniczenia w prowadzeniu zajęć praktycznych. W naszej szkole nie jesteśmy w stanie wprowadzić ograniczeń w przemieszczaniu się uczniów między salami (np. przypisać jednej klasy do jednego oddziału), bo mamy mniej sal niż oddziałów, a w dodatku część z nich to sale specjalistyczne – np. w pracowni fryzjerskiej nie mogłyby się odbywać lekcje z innych przedmiotów

R E K L A M A

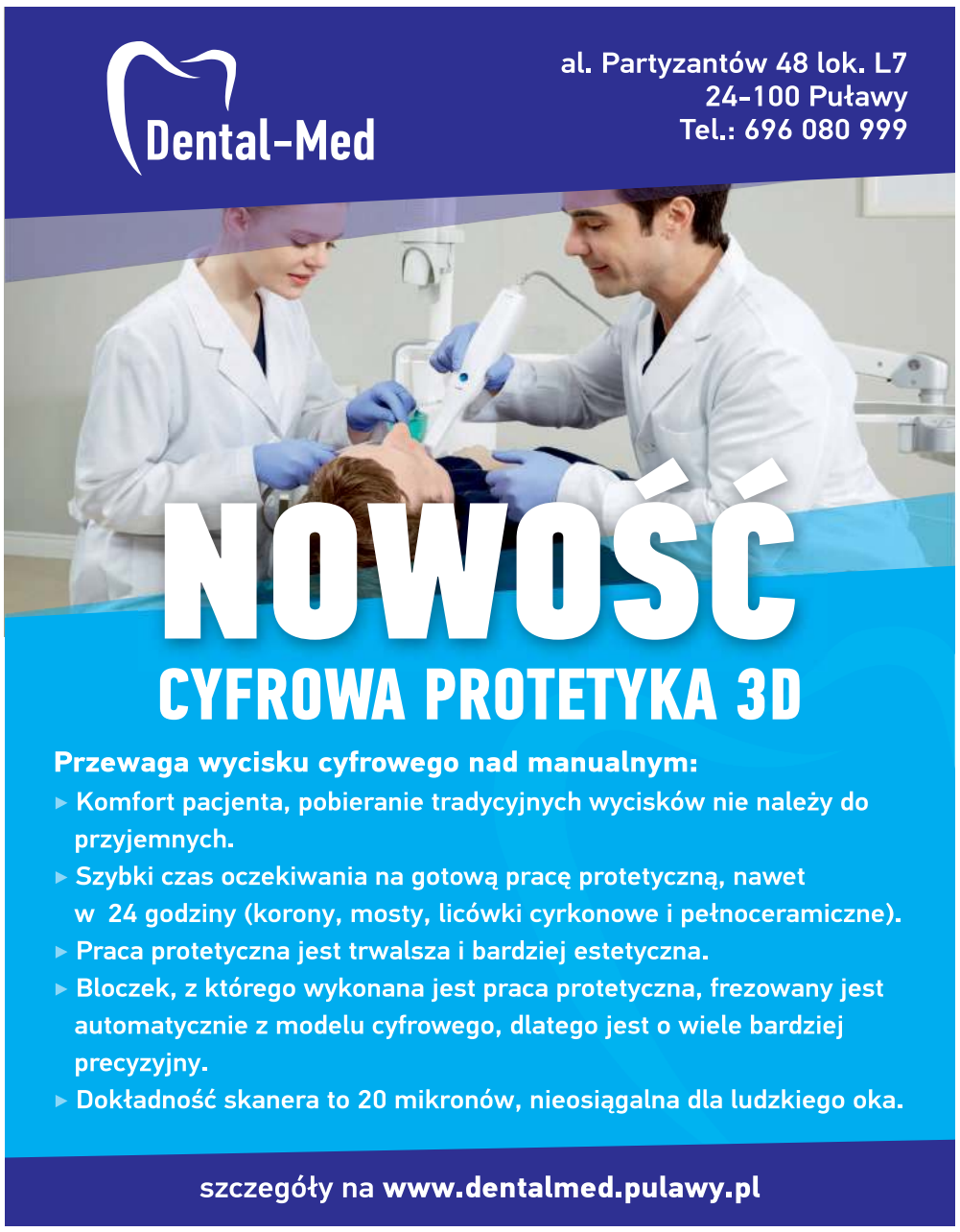

eprasa.pl c1dd4a3e78

W dniu pożaru bardzo szybko pojawiła się pomoc ze strony sąsiadów i przyjaciół

Pożar domu w Spiczynie. Cztery rodziny bez dachu nad głową

Spiczyn: - Pojawił się dym. Sąsiedzi i osoby, które były w pobliżu - od razu pobiegli sprawdzić, co się dzieje. Jak okazało się, że pali się budynek ruszyli do pomocy - przewodnicząca KGW ChmieLove Anna Tarka opowiada o sobotnim pożarze domu w Spiczynie.

Zaprószenie ognia przez osoby nieustalone to wstępna przyczyna powstania pożaru domu, 22 sierpnia, w Spiczynie na terenie powiatu łęczyńskiego. Siedem osób dorosłych i dwoje nastoletnich dzieci zostało bez dachu nad głową.

Sześć godzin walki z ogniem

Do pożaru doszło w godzinach porannych. Ok. 9:35 strażacy ze Spiczyna jako pierwsi pojawili się na miejscu zdarzenia. „Zastaliśmy mocno rozwinięty pożar poddasza. Natychmiast przystąpiono do akcji gaśniczej. Aby dotrzeć do poddasza wycięte zostały otwory w dachu. Wejście tam po schodach było niemożliwe, między innymi przez bardzo duże zadymienie i praktycznie zerową widoczność. Wszyscy mieszkańcy bezpiecznie opuścili swoje mieszkania" - relacjonują strażacy na swoim profilu na facebooku.

W rozmowie ze „Wspólnotą" naczelnik jednostki OSP w Spiczynie Bartłomiej Zgierski podkreśla, że była to trudna akcja. - Strażacy dali z siebie 200 procent, ale pożar był już rozwinięty. Akcja skończyła się na pewno po godzinie 15:00, czyli to było kilka godzin takiej naprawdę trudnej akcji. Nie jestem w stanie powiedzieć, ilu nas strażaków gasiło dokładnie, taka była walka z ogniem. Zmienialiśmy się w międzyczasie - podaje naczelnik.

Jeden ze strażaków zatruł się dymem

- Do gaszenia pożaru budynku mieszkalnego przystąpiło 13 zastępów straży pożarnej z terenu gminy, cztery zastępy PSP Łęczna i dziewięć jednostek OSP z terenu gminy Spiczyn i gmin ościennych, między innymi Puchaczów, Ludwin, Ostrówek. W akcji uczestniczyło 64 ratowników - podaje dyżurny operacyjny kapitan Adam Ulatowski ze stanowiska kierowania KP PSP w Łęcznej.

Podczas gaszenia jeden ze strażaków OSP Jawidz podtruł się dymem i konieczna była obserwacja medyczna. Pomocy udzielono mu na SOR-ze w Łęcznej. Jeszcze tego samego dnia opuścił szpital.

Akcja pomocy na szeroką skalę

Jak ustaliliśmy drewniany, około stuletni budynek zamieszkiwało dziewięć osób w tym dwoje dzieci. Wiadomo, że na

Dobytek, który był na dole na parterze budynku częściowo udało się uratować. Z mieszkań na poddaszu zostały tylko zgliszcza

parterze budynek zamieszkiwała rodzina z dwójką dzieci. W chwili pożaru w obejściu byli pozostali lokatorzy. Nie wiadomo, kto pierwszy zobaczył wydobywający się z poddasza domu dym. Reakcja sąsiadów i przyjaciół poszkodowanych była natychmiastowa. - Pojawił się dym. Ci, którzy to zauważyli, sąsiedzi i osoby, które były w pobliżu, od razu pobiegli sprawdzić, co się dzieje. Jak okazało się, że pali się budynek ruszyli do pomocy. Ludzie złapali za wiadra, kto mógł wynosił z domu to, co jeszcze udało się uratować z dobytku. Większość rzeczy przeszła jednak swądem spalenizny i nie wiadomo, co tak naprawdę będzie nadawało się do dalszego użytkowania - mówi przewodnicząca KGW ChmieLove Anna Tarka.

Na miejscu pożaru pojawili się przedstawiciele gminy i Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej.

– Każda z rodzin otrzymała informację, że może skorzystać z pomocy psychologa. Ta rodzina w której są dzieci, z tego co wiem, z takiej porady skorzystała - poinformował nas w poniedziałek kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Spiczynie Krzysztof Krasowski. - Oczywiście zapewniliśmy i zapewnimy wszelką możliwą pomoc z naszej strony, pozostałe decyzje są w tej chwili omawiane przez gminę - dodał na zakończenie rozmowy.

Po prostu ludzki odruch

Zbiórkę darów dla pogorzelców jeszcze tego samego dnia przeprowadziło KGW ChmieLove przy wsparciu strażaków OSP Spiczyn. Dzięki pomocy przyjaciół i sąsiadów wszyscy poszkodowani mają zabezpieczone miejsce do spania. Lokal dla poszkodowanych udostępnił miejscowy przedsiębiorca Michał Gajos

Pomóc może każdy: osoby prywatne, firmy, przedsiębiorcy i instytucje. Kontakt w sprawie przekazania pomocy pogorzelcom - do czasu utworzenia konta do wpłat finansowych - za pośrednictwem facebooka KGW ChmieLove, bądź pod numerem telefonu Urzędu Gminy w Spiczynie 81 757 71 84, 81 757 70 48.

Anna Tarka,
przewodnicząca KGW ChmieLove w Spiczynie
- Zaczęliśmy działać, jak tylko dowiedzieliśmy się o tej tragedii. Po prostu ludzki odruch

prowadzący działalność wynajem pokoi „Pod Parkanami". Sąsiadka przygotowała niedzielny obiad, na który zaprosiła poszkodowanych. Wyżywienie otrzymali także dzięki Honest Sklep Przemysłowy GCK Ziółków oraz Groszek w Kijanach. Nie zawiedli ludzie, którzy przynieśli najpotrzebniejsze rzeczy użytku codziennego. - Zaczęliśmy działać, jak tylko dowiedzieliśmy się o tej tragedii. Po prostu ludzki odruch – mówi przewodnicząca koła, Anna Tarka. - Po pogrupowaniu darów, nieoceniona pomoc GOPS Spiczyn, będziemy informować na bieżąco czego jeszcze brakuje - podkreślają członkowie KGW ChmieLove.

Potrzeby są bardzo duże

- Czekamy na dalsze decyzje gminy w sprawie pomocy poszkodowanym w pożarze. Na ten moment rodziny mają na bieżąco zapewniane wszystko, czego potrzebują. Chcemy jeszcze zadbać o niezbędny asortyment szkolny, żeby dzieci mogły spokojnie pójść do szkoły 1 września, żeby miały wyprawkę szkolną, zeszyty i ubrania. Na razie poszkodowani mówią, że muszą ochłonąć, odpocząć i rozeznać w tym, co udało się uratować od ognia i co jeszcze mogą wykorzystać.

- A w dalszej kolejności będziemy tak kierować akcją pomocową, aby uzyskać wszystko to, co będzie im najpotrzebniejsze - deklarują członkowie KGW ChmieLove.

Magdalena Sych

Rodzice Filipka: Leczenie w Stanach niestety zostało zakończone. Szukamy lekarza w Polsce!

„Polecieliśmy na koniec świata ratować naszą Jybę. Przylecieliśmy po życie, tak się wszyscy cieszyliśmy, a dostaliśmy tylko czas.... Teraz wiemy, że zrobiliśmy wszyscy wszystko, co możliwe" - piszą n facebooku Karolina i Damian Bulanda, rodzice chorego na nowotwór Filipka (2 lata) z Jawidza w powiecie łęczyńskim.

Po dwutygodniowym pobycie na OIOMI-e w klinice w Stanach Zjednoczonych rodzice chorego na nowotwór mózgu Filipa Bulandy z Jawidza (2 lata) liczyli na pomyślny przebieg dalszego leczenia jedynaka. Ale to, co usłyszeli od lekarzy podcięło im skrzydła...

To nie będą dobre informacje...

Filipek z Jawidza ma dwa lata i złośliwego guza mózgu z przerzutami. W Polsce oznaczało to wyrok śmierci. W maju Filip rozpoczął leczenie w USA. Miało trwać 10 miesięcy. Do tej pory zza oceanu płynęły dobre wieści. Operacja się udała i guz w głowie dziecka został częściowo usunięty. Filipa czekała druga operacja. 24 lipca lekarze przewieźli go jednak na oddział intensywnej terapii. Po dwóch tygodniach zagrożenie życia na szczęście minęło i rodzice odetchnęli z ulgą. Niestety nie na długo.

„Bardzo dużo mamy Wam do przekazania....ale to nie będą dobre informacje...." - piszą rodzice na profilu „Filipek na wojnie z guzem mózgu" na facebooku.

Leczenie Filipka niestety zostało zakończone na tym etapie.

Choroba Filipka wywołana podaniem chemii, a mianowicie skrzepy w wątrobie zmieniły cały proces zaplanowanego leczenia.

- Na chwilę obecną priorytetem jest całkowite postawienie Filipka na nogi, aby powrócił do pełni sprawności. Plan dalszego zaplanowanego leczenia - podanie jeszcze trzech chemii, trzy auto przeszczepy i operacja usunięcia resztek guza, zmienił się. Leczenie Filipka niestety zostało zakończone na tym etapie... - informują.

Jak wynika z rozmowy z lekarzami chłopcu nie można na razie podać chemii dożylnie. Grozi to powtórzeniem się choroby wątroby, a nawet zgonem dziecka. Walka rodziców o życie chłopczyka w Stanach dobiega końca.

- Lekarze zaproponowali jedyną bezpieczną opcję, doustną chemię podtrzymującą. Ma za zadanie zahamowanie wzrostu guza, może nawet zadziałać cuda, że choroba ustąpi. Na to najbardziej liczymy. Ale jak będzie, nikt tego nie wie. Chcemy spędzić razem jak najwięcej czasu. Gdy Filipek będzie stabilny, wracamy do Polski. Do domu, do rodziny.

Rodzice dzielą się informacjami, bo to dzięki ludziom dobrej woli udało się zebrać 6 mln złotych na leczenie w Stanach. Kwota wydaje się ogromna, ale...

- Nasza zbiórka na leczenie wynosiła 6 milionów złotych. Z tego pieniążki wykorzystaliśmy na operacje, dwie mega chemie, pobór komórek i najbardziej kosztowny pobyt na OIOM-ie, gdzie ratowali życie Filipka. Dziś (22 sierpnia) dostaliśmy informacje, że nasze zgromadzone środki się kończą. Strasznie się przestraszyliśmy, bo wiemy z czym to się wiąże. Koszt jednego dnia na intensywnej terapii wynosi 28 tysięcy dolarów. Możecie przeliczyć ile to na złotówki. Wyjaśnili nam dlaczego tak drogo. Filipek dostawał bardzo drogi lek na wątrobę, cztery razy dziennie, przez 3 tygodnie. Oprócz tego kilkadziesiąt innych leków. Był dializowany 24 godziny na dobę przez 3 tygodnie. Opiekowały się nim dwie pielęgniarki także 24 h na dobę. Cały czas wykonywano skany, usg, miał zabieg zakładania drenu, był podłączony pod respirator. I wiele innych rzeczy wpłynęło na tą ogromną sumę za jeden dzień. Ale bez tych wszystkich rzeczy Filipka nie byłoby już z nami. Taka jest prawda - informują rodzice.

Szukamy lekarza w Polsce!

Rodzice mają nadzieję, że środków ze zbiórki wystarczy na rozpoczęcie chemii doustnej w Stanach. Chcieliby, aby lekarzom udało się dobrać właściwą dawkę, jednocześnie kontrolując reakcje organizmu dziecka.

- Jesteśmy przerażeni, szukamy lekarza w Polsce, który podejmie się prowadzenia Filipka. Na chwile obecną (22 sierpnia) środki, które nam zostały wyliczone są na 17 dni. Poprosiliśmy aby lekarze wystawili nam kosztorys leczenia, jaki przewidują. Na OIOM-ie będziemy około 3 dni. Później przeniosą nas na onkologię, tam już koszt jednego dnia wynosi 5 tysięcy dolarów. Jest to ogromna różnica. Musimy czekać, aż przygotują kosztorys i wtedy będziemy podejmować decyzję, czy wracamy do Polski, czy będziemy otwierać zbiórkę, w której mamy nadzieję, że pomożecie. I dzięki której będziemy mogli dobrać chemię doustną tu na miejscu. Da nam to czas, aby znaleźć lekarza i przedstawić mu protokół leczenia, aby on nawiązał kontakt z lekarzami ze Stanów - planują Karolina i Damian Bulanda.

MS

eprasa.pl c1dd4a3e78

- Nie potrafię zrozumieć takiej obojętności - mówi rozgoryczona pacjentka

Puławy: Staruszka wyszła niezauważona ze szpitala

Przywiezioną na SOR puławskiego szpitala 83-latką przez kilka godzin nikt się nie zainteresował. Personel nie zauważył nawet, kiedy ledwo trzymająca się na nogach kobieta wyszła z oddziału i poszła szukać pomocy gdzie indziej.

Pacjentka: Leżałam sama przez kilka godzin

Pani Krystyna ma 83 lata. Mieszka sama w niewielkim mieszkaniu na jednym z puławskich osiedli w centrum miasta. Jak wiele osób w tym wieku boryka się z różnymi dolegliwościami, m.in. krążeniowymi. 14 lipca znów dały o sobie znać. Miała zawroty głowy, nie mogła wstać. - O godzinie 2.00 w nocy zgłosiłam na numer 112 bardzo złe samopoczucie, wysokie ciśnienie i tętno przekraczające 110 - opowiada mieszkanka Puław.

W rezultacie rozmowę przełączono do Puław i za jakiś czas do drzwi jej mieszkania zapukali ratownicy z karetki pogotowia. Po zbadaniu kobiety lekarz podjął decyzję o przewiezieniu jej do puławskiego szpitala. - Tam przeprowadził ze mną wywiad bardzo uprzejmy młody człowiek, podpisałam zgodę na pozostanie w szpitalu i przeprowadzenie badań. Poinformował mnie, że niebawem przyjdzie lekarz. Niestety od 2.30 do 7.30 nikt się mną nie zainteresował - opowiada staruszka i ciągnie dalej:

- Nie przespałam całą noc, spragniona choć kropli wody postanowiłam opuścić szpital.

Chora staruszka
Od 2.30 do 7.30 nikt się mną nie zainteresował

Kobieta podkreśla, że zdawała sobie sprawę z tego, że nie raz zdarzają się sytuacje, kiedy w jednym czasie trafia wielu pacjentów w różnym, czasem bardzo poważnym stanie, np. z wypadków, którzy natychmiast potrzebują pomocy. Jednak jak przyznaje z poczynionych przez nią obserwacji podczas pobytu na SOR, ta noc była spokojna. Ale nawet wtedy, gdy nabrała sił, zdecydowała się wstać z łóżka i krzątać się po sali, nikt nie zareagował. Mieszkanka Puław przed wyjściem z oddziału skorzystała jeszcze z toalety i zostawiła tam torebkę. Uświadomiła sobie to już po wyjściu ze szpitala i przejściu pewnego odcinka. Kiedy wróciła również nie zwróciła niczyjej uwagi. - Staruszka 83-letnia z wenflonem w jednej ręce i opatrunkiem po nieudanym wkłuciu w drugiej wychodzi ze szpitala niezauważona przez nikogo - mówi łamiącym się głosem pani Krystyna.

Kobieta resztkami sił doszła do przychodni przy ul. Wojska Polskiego. Tam od razu przykuła uwagę personelu. - Dostałam tam szklankę wody. Po udzieleniu mi pomocy, wykonaniu EKG i zbadaniu ciśnienia zasugerowano mi i powrót do szpitala, na co nie wyraziłam zgody. Po co miałam tam wracać, skoro nie uzyskałam tam pomocy - opowiada 83-latka. Pielęgniarka wezwała taksówkę, która odwiozła staruszkę do domu. Tam powoli doszła do siebie.

- Nie potrafię zrozumieć takiej obojętności. Po nieprzespanej nocy, braku badania, wyczerpana fizycznie i psychicznie, schorowana kobieta opuszcza szpital i nikt nie sprawdza, co się z nią stało, gdzie się udała, czy w ogóle trafiła do domu. Żadnego zainteresowania, brak pomocy i odpowiedzialności - żali się mieszkanka Puław. Kobieta złożyła pisemną skargę na zachowanie personelu do dyrektora SP ZOZ w Puławach.

- Zwracam się do pana dyrektorze o wyciągnięcie konsekwencji w stosunku do osób, które dopuściły do takiego zdarzenia i odpowiednie potraktowanie odpowiedzialnych za taki stan, do jakiego doszło w moim przypadku - czytamy w kopii pisma do Piotra Rybaka, jaką otrzymaliśmy od rozgoryczonej pacjentki.

Szpital przez tydzień nie dał nam odpowiedzi, czy posiada dokument, w którym kobieta wyraża wolę opuszczenia szpitala „na własne żądanie"

- Gdzie w takim razie szukać pomocy, jeśli nie w szpitalu - pyta nasza czytelniczka.

Dyrekcja szpitala: Zrobiliśmy wszystko zgodnie ze sztuką medyczną

Kierownictwo szpitala potwierdza, że wpłynięcie skargi od pacjentki.

- Została ona z należytą starannością przeanalizowana, sprawdzono wszystkie dokument oraz przeprowadzono rozmowy z pracownikami SOR-u, którzy tej nocy mieli dyżur - informuje Wojciech Antosz z SP ZOZ w Puławach.

W opinii szpitala skarga staruszki jest bezzasadna. Personel bowiem przedstawił zupełnie inną wersję zdarzenia. Twierdzi, że to pacjentka za ich wiedzą opuściła placówkę na własne żądanie, mimo ich próśb o pozostanie.

- Pacjentka m.in. w szczegółowy sposób przeszła procedurę TRIAGE, po której trafiła na salę obserwacyjną, tam personel ponownie zweryfikował jej potrzeby i pacjentka zasnęła. Po godz. 7 rano pacjentka poinformowała personel pielęgniarski, że chce opuścić szpital, mimo że została poproszona o powrót na salę. Dyżurujący lekarz również prosił o przejście z nim do gabinetu celem ponownego zbadania, ale pacjentka odmówiła. Ostatecznie personel szpitala uszanował żądanie pacjentki i wypuścił ją do domu - tłumaczy Wojciech Antosz.

W ubiegłym tygodniu 83-latka otrzymała również pisemną odpowiedź od dyrekcji szpitala.

- Stek bzdur, robią ze mnie wariatkę. Z tego pisma wynika, że biegało wkoło mnie pół szpitala, a tak przecież wcale nie było - mówi zdenerwowana pacjentka.

Pani Krystyna
Po nieprzespanej nocy, braku badania, wyczerpana fizycznie i psychicznie, schorowana kobieta opuszcza szpital i nikt nie sprawdza, co się z nią stało, gdzie się udała, czy w ogóle trafiła do domu

Dodatkowo zapytaliśmy szpital, czy posiada dokument z podpisem pacjentki, potwierdzający opuszczenie placówki na jej żądanie. Mimo kilku przypomnień o naszej prośbie, do momentu zamknięcia tego numeru „Wspólnoty" nie otrzymaliśmy odpowiedzi, na którą czekaliśmy ponad tydzień.

Marta Pietroń

Wszystko na to wskazuje, że proceder funkcjonował pod przykrywką agencji nieruchomości

Zlikwidowali sześć agencji towarzyskich. Przejęli broń i narkotyki

Spektakularna akcja policjantów z CBŚP w Siedlcach. W zlikwidowanych tzw. „mieszkaniówkach" od połowy 2018 roku mogło „pracować" nawet 60 kobiet.

Funkcjonariusze pod nadzorem mazowieckiej Prokuratury Krajowej przeprowadzili akcję wymierzoną w proceder czerpania korzyści z nierządu innych osób. - W trakcie działań, które miały miejsce w Siedlcach oraz okolicznych miejscowościach, policjanci zatrzymali 5 osób podejrzanych w wieku od 30 do 59 lat, a także zlikwidowali 6 agencji towarzyskich tzw. „mieszkaniówek" - informuje zespół prasowy CBŚP.

Podczas przeszukań mundurowi zabezpieczyli broń maszynową, narkotyki: amfetaminę, marihuanę i kokainę. Do tego sprzęt mogący posłużyć do uprawy konopi. Na terenie jednej z posesji policjanci odkryli zamaskowaną w ziemi skrytkę, w której przechowywano amfetaminę.

Pod przykrywką

„Śledczy ustalili szereg miejsc, w których świadczone były usługi seksualne i przechowywane narkotyki, jak również osoby podejrzane o zorganizowanie całego procederu" - czytamy w komunikacie.

Wszystko wskazuje na to, że podejrzani utworzyli sieć agencji towarzyskich tzw. „mieszkaniówek", w których od połowy 2018 roku mogło „pracować" nawet 60 kobiet. Z dotychczasowych ustaleń wynika, że podejrzani mogli nakłaniać do pracy w nadzorowanych przez siebie lokalach kobiety, które w zamian za udostępnianie pomieszczeń oraz zapewnianie ochrony oddawały część dochodu z nierządu. Wszystko na to wskazuje, że proceder funkcjonował pod przykrywką agencji nieruchomości, a podejrzani z nielegalnej działalności uczynili sobie stałe źródło dochodu. Śledczy ustalają obecnie ile osoby podejrzane mogły zarobić na przestępczej działalności.

Uprawianie prostytucji

5 osób usłyszało zarzuty ułatwiania uprawiania prostytucji oraz czerpania z tego korzyści majątkowych. Dodatkowo dwóm podejrzanym zarzuca się wprowadzanie do obrotu i posiadanie znacznych ilości narkotyków, a jednej posiadanie nielegalnej broni. 4 osoby zostały tymczasowo aresztowane.

Za te przestępstwa może grozić nawet 15 lat pozbawienia wolności.

Łukasz Prusak

Nie sprzedali kradzionego auta, odstawili je z powrotem

BIAŁA PODLASKA:
Bialscy policjanci ustalili sprawców włamania do biura oraz samochodu dostawczego, który później chcieli sprzedać.

Fot. KMP w Białej Podlaskiej

Okazało się, że pomysł na szybkie spieniężenie kradzionego auta nie wypalił

Do zdarzenia doszło w nocy z 15 na 16 sierpnia na terenie Białej Podlaskiej. Nieznani sprawcy wyłamali otwór w drzwiach i dostali się do pomieszczenia biurowego. Ukradli laptop, dowody rejestracyjne do pojazdów oraz kluczyki do jednego z nich. Chwilę później włamali się do samochodu marki Mercedes. Pokrzywdzony, który całą sprawę zgłosił policji potwierdził też, że auto było używane przez sprawców. Widoczne były na nim uszkodzenia, brakowało też pozostawionych w nim przedmiotów.

Okazało się, że za włamanie i kradzież odpowiedzialny jest 41-letni mieszkaniec Białej Podlaskiej oraz jego 24-letni kolega z powiatu radzyńskiego.

W trakcie rozmowy z policjantami stwierdzili, że tego dnia wspólnie pili alkohol. Kiedy skończyły im się zapasy postanowili włamać się do pomieszczenia biurowego wynajmowanego przez znajomego. Tam ukradli m.in. laptopa, którego chcieli sprzedać. Znaleźli też kluczyki do dostawczego mercedesa.

Sprawcy wykorzystując kluczyki uruchomili auto. Po tym odjechali z miejsca zdarzenia z zamiarem jego sprzedaży. Zabrali też ze sobą znajdujący się tam sprzęt. Gdy nie znaleźli osób zainteresowanych zakupem pojazdu wrócili do miasta i pozostawili mercedesa w tym samym miejscu. Policjanci odzyskali wszystkie skradzione przedmioty.

- Mężczyźni usłyszeli zarzuty i przyznali się do winy. Młodszy z nich opowiadał będzie dodatkowo za kierowanie pojazdem wbrew zakazowi. Na jego koncie widnieje dożywotni zakaz kierowania pojazdami. Wobec 41-latka i jego 24-letniego kompana prokurator zastosował dozór policyjny - informuje podkom. Barbara Salczyńska Pyrchla, rzecznik KMP w Białej Podlaskiej.

Maciej Maciejuk

eprasa.pl c1dd4a3e78

„Jeśli tacy ludzie żyją w gminie, to niech sobie żyją, nic do nich nie mamy"

Wójt i radni Sernik zbulwersowani wyrokiem sądu. „Liczy się tylko zdanie lesbijek i gejów, jak mamy wychowywać nasze dzieci"

- Sąd nie wziął pod uwagę uczuć religijnych katolików i głosu par heteroseksualnych, tylko lesbijek i gejów, których związki nie są zdolne do prokreacji, a mają nam mówić, jak mamy wychowywać dzieci - argumentował wójt Paweł Woźniak swój zamiar złożenia skargi na wyrok WSA w Lublinie. Sąd unieważnił uchwałę „Gmina Serniki wolna od ideologii LGBT".

Wójt: Żebyśmy my mogli decydować o wychowaniu naszych dzieci, a nie, żeby mniejszości seksualne decydowały i tworzyły kartę LGBT, która określa szczegółowo zachowania bądź sposoby nauczania dzieci w szkołach. Gdzie się mówi, że czterolatek ma się uczyć masturbacji, a przy wieku 9 - 12 lat wychowanie seksualne, żeby dziecko mogło się określić, jakiej jest orientacji.

Deklarację „Gmina Serniki wolna od ideologii LGBT" radni jednogłośnie przyjęli 21 czerwca 2019 r. Był to drugi po Ostrowie Lub. w powiecie lubartowskim samorząd, który przyjął podobną deklarację. Jako trzeci uchwalił deklarację Kock. Uchwałę zaskarżył do WSA Rzecznik Praw Obywatelskich Adam Bodnar. 6 sierpnia w sądzie odbyła się rozprawa. WSA unieważnił uchwałę.

- W sposób bezprawny treść tej uchwały ingeruje w prawa i wolności jednostek. Uchwała ma charakter dyskryminujący i to z dwóch przyczyn. Po pierwsze - poprzez wykluczenie ze wspólnoty samorządowej grupy osób określanej jako LGBT. I po drugie - przez naruszenie godności prawa do życia prywatnego i wolności wypowiedzi ze względu na orientację seksualną - argumentował sędzia Robert Hałabis. Zapis uzasadnienia ustnego wyroku zamieścił na swojej stronie internetowej Rzecznik Praw Obywatelskich.

- Zaskarżona uchwała w sposób ewidentny ma charakter władczy. Wskazano w niej, jak gmina ma traktować określone środowisko - osoby LGBT, w samej uchwale określone pojęciem „ideologii LGBT". Sąd w niniejszym składzie szczerze wątpi, że istnieje ideologia LGBT - głosi uzasadnienie.

Nie są zdolni do prokreacji, nie będą nam mówić, jak wychowywać dzieci

Unieważnienie uchwały stało się tematem dyskusji na sesji Rady Gminy 14 sierpnia.

- Nasza gmina stała się słynna, było słychać o nas w całej Polsce - powiedział wiceprzewodniczący Rady Gminy, Czesław Woźniak.

- Jest to ograniczane wolności słowa. Mniejszości seksualne mogą wypowiadać się na każdy remat, mogą robić sobie, co chcą. Rzecznik Praw Obywatelskich w moim przekonaniu jest rzecznikiem mniejszości seksualnych, a nie wszystkich obywateli. Nie zostały w tym wyroku w żaden sposób wzięte pod uwagę uczucia religijne nas, katolików, nie zostało wzięte pod uwagę, co mamy do powiedzenia my i pary heteroseksualne - oburzał się na wyrok wójt. - Art. 48 Konstytucji jasno określa, że to rodzice decydują, jak należy wychowywać dzieci i wychowują zgodnie ze swoimi przekonaniami. Z drugiej strony sąd, powołując się na ten artykuł, w ogóle nie wziął pod uwagę par heteroseksualnych, tylko zapisy mniejszości seksualnych. Osoby homoseksualne, których związek nie jest zdolny do prokreacji i to ich zdanie się liczy, jak powinniśmy wychowywać nasze dzieci w szkole. Na to kompletnie się nie zgadzam. Wójt zapowiada skargę kasacyjną do Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie. - Będę bronił praw rodziny do tego, abyśmy my mogli decydować o wychowaniu naszych dzieci, a nie, żeby mniejszości seksualne decydowały i tworzyły kartę LGBT, która określa szczegółowo zachowania bądź sposoby nauczania dzieci w szkołach. Gdzie się mówi, że czterolatek ma się uczyć masturbacji, a przy wieku 9 - 12 lat wychowanie seksualne, żeby dziecko mogło się określić, jakiej jest orientacji. Dla mnie to jest kompletnie niedorzeczne i będę bronił zapisów tej uchwały - zapowiada i podkreśla, że jeśli ta droga nie przyniesie skutku, wtedy będzie dążył do podjęcia nowej uchwały w nieco zmienionym brzmieniu, która gwarantowałaby rodzicom prawo decyzji co do wychowywania dzieci.

Sam prezydent powiedział, że to ideologia

Poparł go wiceprzewodniczący Rady Gminy. - Rada głosowała nad ideologią, a niektórzy kojarzą, że u nas jest „strefa wolna od LGBT". Takiej strefy nie ma, jeśli tacy ludzie żyją w gminie, to niech sobie żyją, nic do nich nie mamy - powiedział.

- Sąd bardzo krzywdząco podszedł do naszej uchwały, bo określił, że coś takiego, jak ideologia LGBT, nie istnieje. Jeśli w taki sposób będziemy myśleli... Sam prezydent na którymś z wieców powiedział, że LGBT to nie są ludzie, tylko to jest ideologia. Jak się nie zgodzić z tymi słowami, jak ja uważam tak samo? Czy my jesteśmy przeciwni tym ludziom? Nie. Czy mamy jakieś strefy wyznaczone, do których ktoś nie ma wstępu? Nie. Jesteśmy bardzo tolerancyjni, wielokrotnie to na każdym kroku powtarzam i nic nie mam do tych mniejszości seksualnych. Jednakże nie zgadzam się z tą kartą, która zakłada nauczanie dzieci i wczesną seksualizację - kontynuował wójt. Odniósł się do niedawnych starć aktywistów LGBT z policją w Warszawie.

- Jak to wygląda na ulicach, okazuje się, że człowiek heteroseksualny nie ma nic do powiedzenia, a nawet policja boi się reagować, bo zaraz są naciski odgórne. Mało tego, jeszcze głos z Europy, co już kompletnie wydaje się dziwne, tak nie powinno być - powiedział wójt. - Przychylam się do propozycji pana wójta, żeby się odwoływać do NSA w Warszawie. W naszej uchwale nie ma żadnego zapisu, ani jednego słowa, które byłoby sprzeczne z prawem obowiązującym w Polsce. Dlatego bardzo się dziwie takiemu werdyktowi WSA. Ale sąd, jaki jest, każdy widzi. Reformę sądów w naszym kraju powinniśmy przeprowadzić, bo męczymy się z tym i będziemy się męczyć długo, jeśli nie zrobimy tej reformy - powiedział przewodniczący Rady Gminy Sławomir Nowosacki.

Marcin Kusyk

W walce z dzikami myśliwym mają pomóc służby mundurowe: policja, straż pożarna, wojsko

Szykują rzeź dzików. Żeby zwalczyć afrykański pomór

Jeszcze niedawno liczebność dzików w naszych lasach szacowano na 1,1 tys. sztuk. Tymczasem Wojewoda wydał nakazał odstrzelenia prawie 5,2 tys. dzików. Po to, żeby zabezpieczyć się przed ASF-em. - Naszym celem nie jest depopulacja dzika - zapewniają przedstawiciele służb weterynaryjnych.

dr n. wet. Mirosław Welz, zastępca głównego lekarza weterynarii

Populacja dzika musi być na niektórych terenach zredukowana do tego stopnia, aby ilość dzików nie sprzyjała szerzeniu się epidemii

Lech Sprawka, wojewoda lubelski

Kolejny element naszych działań to kontrole w gospodarstwach, ale też i akcja informacyjna

Dziki, gospodarstwa blisko siebie i żniwa

Afrykański pomór świń rozprzestrzenia się w województwie lubelskim. Ognisk jest już u nas ponad 40. ASF to choroba, która jest śmiertelnym zagrożeniem dla dzików i trzody chlewnej. Szybko się rozchodzi między zwierzętami. Dotychczas na terenie powiatu lubartowskiego zlokalizowano pięć ognisk ASF-u w chlewniach w gminach Michów i Firlej. W sumie w tych gospodarstwach znajdowało się 75 świń. Wszystkie zostały wybite i zutylizowane. Dużo więcej ognisk występuje obecnie jednak na południu województwa, w powiatach zamojskim czy biłgorajskim. W ubiegłym tygodniu wojewoda lubelski zwołał posiedzenie Wojewódzkiego Zespołu Zarządzania Kryzysowego.

- Sytuacja rozwija się od dwóch miesięcy, mamy już w województwie lubelskim kilkadziesiąt ognisk ASF. Na wystąpienie tej choroby w takiej skali w województwie złożyło się wiele czynników. Część z nich została już zdiagnozowana. Przede wszystkim chodzi o nadmierną presję wirusa ze środowiska naturalnego, wynikająca z bardzo dużej, wyższej niż szacowano, populacji dzików na terenie południowej części województwa. Ponadto mamy do czynienia z licznymi gospodarstwami, które występują na bardzo niewielkich obszarach w dużej bliskości. A to sprzyja szerzeniu się wirusa - powiedział w miniony czwartek na specjalnie zwołanej konferencji prasowej dr n. wet. Mirosław Welz, zastępca głównego lekarza weterynarii. - Dodatkowo choroba występuje w okresie intensywnych prac polowych w związku ze żniwami i zbiorami w lipcu i sierpniu - dodał.

Ponad pięć tysięcy do odstrzału. Dziki na celowniku wojska

Remedium na występowanie kolejnych ognisk i szerzenie się wirusa ASF ma być zmniejszenie populacji dzików na terenie województwa lubelskiego oraz zwiększenie działań w zakresie mobilizacji właścicieli trzody chlewnej do przestrzegania zasad bioasekuracji.

- Ta sytuacja jest skutkiem nie do końca dobrze realizowanych zadań w dwóch obszarach. Po pierwsze redukcji populacji dzików: zarządzony przeze mnie odstrzał sanitarny nie został w pełni wykonany. Po drugie, niestosowanie się do obostrzeń w ramach bioasekuracji przez rolników - podkreślił w czwartek Lech Sprawka, wojewoda lubelski.

Jednocześnie podpisał rozporządzenie o nowym odstrzale sanitarnym dzików. Odstrzelonych ma zostać dokładnie 5178 dzików w województwie lubelskim do końca grudnia br. Większy zakres i tempo mają też mieć poszukiwania padłych dzików, bo one też mogą być źródłem rozprzestrzeniania się ASF-u. W walce z dzikami myśliwym, którzy standardowo realizują odstrzały dzikiej zwierzyny, mają pomóc służby mundurowe: policja, straż pożarna, wojsko. W akcji mają zostać użyte m.in. drony.

- Kolejny element naszych działań to kontrole w gospodarstwach, ale też i akcja informacyjna, znacznie intensywniejsza niż dotychczas, jeśli chodzi o kwestie bioasekuracji. Bez przestrzegania tych zasad z ASF-em sobie nie poradzimy - dodał wojewoda.

Niedoszacowane dziki

Według przedstawiciela inspekcji weterynaryjnej zaprezentowane kilka miesięcy temu przez myśliwych szacunki dotyczące ilości dzików na terenie województwa, są zaniżone. Wynikało z nich bowiem, że dzików w naszym województwie było wówczas niespełna 1,1 tys. dzików.

- Dzików jest więcej. Padłych dzików naliczono już prawie 700 sztuk. Wskazują na to także szkody łowieckie, poczynione przez dziki. Wskazuje na to również ilość dzików już odstrzelonych w planie redukcji. Stąd decyzja wojewody o dodatkowym odstrzale. On został uzgodniony z kołami łowieckimi - przyznał Mirosław Welz i zaznaczył, że jego zdaniem dzików w województwie lubelskim jest ponad 10 tys. - Naszym celem nie jest depopulacja dzika. Populacja dzika musi być na niektórych terenach zredukowana do tego stopnia, aby ilość dzików nie sprzyjała szerzeniu się epidemii - dodał.

Płacą odszkodowania

Lech Sprawka zapowiedział też, że we współpracy z marszałkiem województwa, zamierza zaoferować rolnikom dodatkowe odszkodowania za okres zaniechania hodowli trzody chlewnej z powodu ognisk ASF-u.

- Wszyscy rolnicy, którzy w momencie wystąpienia ogniska spełniali wymagania bioasekuracji, otrzymają odszkodowanie w wysokości wartości rynkowej zwierząt, które zostały zutylizowane. Oprócz tego przysługuje mu odszkodowanie za zniszczone pasze czy inne elementy, które nie mogły być zdezynfekowane, a musiały być zniszczone - wyjaśnił Mirosław Welz.

Odszkodowania przysługują także tym rolnikom, których trzoda chlewna została zlikwidowana, bo ognisko zostało wykryte w ich bezpośrednim sąsiedztwie. Rolnicy, których świnie są utylizowane, tracą narzędzie pracy. Nie mogą trzymać świń przez co najmniej nieco ponad 40 dni.

- W tym czasie rolnicy mogą liczyć na wsparcie od samorządów - zapewnił zastępca głównego lekarza weterynarii. - Rozmawiałem już o tym z marszałkiem województwa, który zadeklarował chęć wsparcia takich rolników - dodał wojewoda.

Dominik Smagała

eprasa.pl c1dd4a3e78

Uwaga! Powiślak zbił Opolanina!

Aż dziewięć goli padło w spotkaniu Powiślaka z Opolaninem. Wprawdzie beniaminek z Opola Lubelskiego objął prowadzenie, to kolejne minuty należały do podopiecznych Kamila Witkowskiego. Ekipa z Końskowoli odniosła najwyższe zwycięstwo w historii występów w IV lidze.

Drugi z prawej autor pięciu goli - Jarosław Milcz. Powiślak rozbił aż 8:1 Opolanina, notując najwyższą wygraną w historii występów w IV lidze

Pięć bramek zdobył Jarosław Milcz, a dwa z rzutów karnych dołożył Artur Sułek. Kropkę nad „i" postawił Marcin Gil, zaś chwilę wcześniej goście sami trafili do własnej siatki.

Starcie lepiej rozpoczęli przyjezdni. Jakub Nowak zagrał ręką we własnym polu karnym, a Filip Drozd zdołał oszukać z 11 metrów Macieja Zagórskiego. Mający komplet punktów gospodarze nie zamierzali się poddawać i szybko wyrównali. Po centrze Damiana Bernata Jarosław Milcz główkował do celu. W 34 minucie Powiślak wygrywał. Bernat w sytuacji sam na sam uderzył wprost w bramkarza, ale dobitka Milcza głową okazała się skuteczna. Jeszcze przed przerwą „Berni" został sfaulowany przez przeciwnika w polu karnym, a Artur Sułek podwyższył z „wapna".

W 54 minucie Milcz padł w obrębie „szesnastki", co zauważył sędzia. „Sułi" jeszcze raz pewnie trafił do siatki, a od tego momentu Opolanin musiał radzić sobie w osłabieniu, gdyż gracz gości otrzymał drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę. Chwilę później Jakub Pryliński trafił w poprzeczkę.

20 minut przed końcem Milcz skompletował hat-tricka. Zawodnik pozyskany przed sezonem z Lublinianki Lublin sfinalizował rajd Sebastiana Wrzesińskiego. Nie minęło 120 sekund, a ten sam napastnik wykorzystał błąd obrońców, zabrał jednemu z nich piłkę i przelobował bramkarza. Dla 24-latka było to dziewiąte trafienie w sezonie.

W 83 minucie Milcz znalazł się w sytuacji sam na sam z golkiperem. Po jego uderzeniu piłkę dotknął jeszcze Krystian Rodzik i wynik brzmiał 7:1. Mało? Kropkę nad „i" postawił Marcin Gil, który po uderzeniu z dystansu ustalił wynik zawodów.

- Poza jedną sytuacją, którą miał Opolanin, nic więcej nie mieli do strzelenia. Mają dużo jakości. Staramy się grać ofensywnie i to zaprocentowało. Każdy był zdziwiony, że wygraliśmy tak wysoko - mówi Kamil Witkowski, trener Powiślaka.

Nowym graczem Powiślaka został Rafał Kabasa

Powiślak Końskowola - Opolanin Opole Lubelskie
8:1 (3:1)

Bramki: Milcz 26`, 34`, 70`, 72`, 83`, Sułek 42` (k), 55` (k), Gil 85` - F. Drozd 12`.

Powiślak: Zagórski - Olszewski (79` Kabasa), Ptaszyński, Banaszek, Nowak (73` Lisiewicz), Sułek, Sobolewski (82` Murat), Wrzesiński, Pryliński (73` Gil), Bernat (49` Kobus), Milcz.

Opolanin: Szczepański – Leziak, Siudy, Matysiak, Sałasiński, Fliszkiewicz (76` Rodzik), Lutsyk, Koneczny (72` Wesołowski), Pałka (60` Król), D. Banach, F. Drozd (76` M. Banach).

Żółte kartki: Nowak – Siudy, Pałka, M. Banach.

Czerwona kartka: Siudy 53`, za dwie żółte kartki.

Sędziował: Szczołko (Lublin).

NASTĘPNA KOLEJKA

TYPUJE Kamil Witkowski, trener Powiślaka

Opolanin - Huragan 2:1
Górnik II - Bizon 1:2
Orlęta - Włodawianka 1:2
Start - Lutnia 1:2
Powiślak - Sparta 3:1

Kabasa w Powiślaku

Trener Kamil Witkowski wypowiadał się, że kadra Powiślaka nie jest jeszcze zamknięta. Tak też się stało.

Nowym graczem został Rafał Kabasa. To 21-letni zawodnik, który może grać na każdej pozycji w defensywie. Ostatnie dwa sezony spędził w Starcie 1944 Krasnystaw. Wcześniej reprezentował barwy lubelskiego BKS-u, Widoku i Sygnału. Ciekawostką jest fakt, że w sezonie 2018/19 w meczu Powiślaka ze Startem zakończonym wynikiem 3:3 zdobył jedną z bramek dla zespołu z Krasnegostawu.

mp

ROZMOWA Z Jarosławem Milczem, napastnikiem Powiślaka

Cały czas chcemy iść do przodu

Po raz który w życiu zdobyłeś pięć goli w jednym meczu?
- Właśnie po raz pierwszy.

To wynik ponadprzeciętny...
- To zasługa całego zespołu. Piłka szukała mnie w polu karnym i udało mi się wykorzystać wszystkie okazje.

Masz już na koncie osiem trafień...
- Spokojnie. Napastnik jest rozliczany z goli.

A Powiślak komplet punktów...
- Cieszymy się z każdego zwycięstwa i cały czas chcemy iść do przodu. Udowadniamy jakość drużyny prowadzonej przez Kamila Witkowskiego. Mamy niezły zespół. Nie mamy chłopaków z łapanki, a dobrych zawodników, którzy potrafią grać w piłkę.

Komu dedykujesz trafienia?
- Całej drużynie. Piłka nożna to sport drużynowy. Sam bym nic nie zrobił.

Przed wami mecz u siebie ze Spartą Rejowiec Fabryczny...
- Zrobimy wszystko, by po raz kolejny wygrać i mieć komplet punktów po pięciu meczach.

IV LIGA

WYNIKI 5. KOLEJKI

Powiślak - Opolanin 8:1
Lutnia - Orlęta 2:2
Bizon - Lublin. 2:3
Włodaw. - Górnik II 1:1
POM - Huragan 0:2
Sparta - Start 2:1

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Powiślak Końskowola	4	12	19:6
2.	Huragan Międz. Podl.	5	12	10:3
3.	Włodawianka Włodawa	5	10	10:5
4.	Opolanin Opole Lub.	5	10	9:9
5.	Lublinianka Lublin	5	9	9:7
6.	Lutnia Piszczac	5	7	7:7
7.	Bizon Jeleniec	5	6	6:8
8.	Sparta Rejowiec	5	6	3:10
9.	Orlęta Łuków	5	4	6:12
10.	Start Krasnystaw	5	4	5:9
11.	Górnik II Łęczna	4	4	4:4
12.	POM Iskra Piotrowice	5	0	3:11

NASTĘPNA KOLEJKA (29/30.08): Opolanin - Huragan (niedz., godz. 17:00), Górnik II - Bizon (niedz., godz. 11:00), Orlęta - Włodawianka (sob., godz. 17:00), Start - Lutnia (sob., godz. 11:00), Powiślak - Sparta (sob., godz. 12:00), Lublinianka - POM Iskra.

mp

IV LIGA - gr. II

WYNIKI 5. KOLEJKI

Tomas. - Gryf 6:0
Świdnicz. - Granit 2:0
Grom - Victoria 0:1
Łada - Unia H. 0:2
Huczwa - Kłos 0:1
Kryształ - Unia B. 2:1

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Tomasovia Tom. Lub.	5	15	20:1
2	Świdniczanka Świdnik	5	12	13:6
3	Victoria Żmudź	5	10	8:4
4	Huczwa Tyszowce	5	9	11:4
5	Grom Różaniec	5	9	9:3
6	Kryształ Werbkowice	5	7	9:8
7	Granit Bychawa	5	6	5:8
8	Kłos Chełm	5	6	6:11
9	Unia Hrubieszów	5	6	4:9
10	Gryf Zamość	5	5	3:9
11	Unia Białopole	5	3	7:13
12	Łada Biłgoraj	5	0	0:19

NASTĘPNA KOLEJKA (29/30.08): Gryf - Unia B., Kłos - Kryształ, Unia H. - Huczwa, Victoria - Łada, Granit - Grom, Tomasovia - Świdniczanka.

mp

Cenny punkt młodzieży

Górnik II Łęczna zremisował we Włodawie z Włodawianką. Nasi kończyli mecz w osłabieniu.

Podopieczni Sławomira Pogonowskiego jako pierwsi cieszyli się z gola. Patryk Pułajdowicz pomknął lewą stroną, dośrodkował, a Cezary Zdunek dopełnił formalności. - Byłoby jeszcze piękniej, gdyby Marcel Obroślak wykorzystał sytuację sam na sam. Pospieszył się z decyzją i górą był bramkarz. Ponadto tuż nad poprzeczką główkował Piotrek Świeca, ale musiał zejść, gdyż odnowiła mu się kontuzja barku - mówi szkoleniowiec.

Gospodarze wyrównali tuż po przerwie. Kolejnego gola w IV lidze zdobył Jakub Kawalec. - Zaatakowali nas jeszcze mocniej i wykorzystali złe ustawienie obrońców. Ponadto nasz bramkarz nie poszedł zbyt pewnie i napastnik uderzył do pustej bramki - dodaje. Łęcznianie bronili dobrego wyniku, a przez ostatni kwadrans robili to w osłabieniu, gdyż czerwoną kartkę za faul obejrzał Marcel Sobiesiak.

- Od początku nastawiliśmy na trudny mecz i oddaliśmy przeciwnikowi pole, ustawiając się w niskim pressingu. Dobrze sobie radziliśmy w defensywie. Pierwsza połowa mogła się podobać z naszej strony. Włodawianka starała się grać przede wszystkim skrzydłami, do których piłka była bita góra przez środkowych obrońców. Niestety, znów zaspaliśmy na początku drugiej połowy. Później miejscowi osiągnęli przewagę, lecz to my mieliśmy idealną okazję, lecz strzał z daleka Cielebąka zatrzymał się na słupku. Skończyło się remisem na trudnym terenie - dodaje Damian Iwańczuk, zawodnik Górnika II Łęczna.

Włodawianka Włodawa - Górnik II Łęczna
1:1 (0:1)

Bramki: Kawalec 51` - Zdunek 37`.

Górnik II: M. Perdun - Kocyła, Sobiesiak, Tomasiak, Zdunek, Pułajdowicz (85` Szady), Cielebąk, Obroślak (75` Kucybała), Iwańczuk, Duda, Świeca (38` P. Perdun).

Żółta kartka: Cielebąk.

Czerwona kartka: Sobiesiak 75`, za faul.

NASTĘPNA KOLEJKA

TYPUJE Sławomir Pogonowski, trener Górnika II

Opolanin - Huragan 1:1
Górnik II - Bizon 1:0
Orlęta - Włodaw. 0:2
Powiślak - Sparta 4:1
Start - Lutnia 1:1

mp

Puchar we środę

11 spotkań odbędzie się 26 sierpnia w ramach III rundy Pucharu Polski na szczeblu okręgowym.

Niemal wszystkie mecze rozpoczną się o godz. 17:45. Wyjątkiem będzie starcie LKS-u Poniatowa Wieś z Avią II Świdnik zaplanowane na godz. 17:00. Spotkania będą rozgrywane do wyłonienia zwycięzcy. Przy remisie w regulaminowym czasie gry wykonywana będzie seria rzutów karnych.

Wygrani awansują do kolejnej tury rozgrywek, które odbędą się 16 września o godz. 17:00. Do ekip zostaną dolosowane zespoły z III ligi z terenu Lubelskiego Związku Piłki Nożnej (okręg).

PARY III RUNDY

Sokół Konopnica - Górnik II Łęczna
Wisła Annopol - Lublinianka Lublin
Orzeł Urzędów - Powiślak Końskowola
Wisła II Puławy - Granit Bychawa
Piaskovia Piaski - Świdniczanka Świdnik
Janowianka Janów Lub. - Opolanin Opole Lub.
GKS Abramów - KS Drzewce
LKS Poniatowa Wieś - Avia II Świdnik
Stal Poniatowa - Garbarnia Kurów
Błękit Cyców - Polesie Kock

mp

Nasi w kadrach

Od 25 do 27 sierpnia w Białej Podlaskiej na obiektach Państwowej Szkoły Wyższej odbędą się konsultacje szkoleniowe dla zawodników w kategorii do lat 13 i 14. Selekcjonerzy powołali graczy z naszych klubów.

Wśród młodszych znaleźli się: Wiktor Denka (Górnik Łęczna), zaś wśród starszych znaleźli się: Jakub Kucharuk, Jakub Mączka, Kacper Borowiec (wszyscy Wisła Puławy), Miłosz Kożuch (Orlik Lubartów) oraz Filip Wójtowicz, Jakub Babisz, Oliwier Fryt, Kamil Bajus, Michał Wachowicz (wszyscy Górnik Łęczna).

mp

Niezgoda z triumfem

Wychowanek Opolanina Opole Lubelskie i były gracz Wisły Puławy sięgnął po pierwszy tytuł za wielką wodą.

Jarosław Niezgoda wraz z zespołem Portland Timbers wywalczył tytuł mistrzów turnieju MLS is Back Tournament na Florydzie. Jego zespół wygrał 2:1 z Orlando City SC. W najważniejszym meczu 25-latek wszedł na boisko w 67 minucie w miejsce Jeremy`ego Ebobisse`ego. W turnieju były napastnik Legii Warszawa zdobył dwie bramki.

mp

NASTĘPNA KOLEJKA

TYPUJE Mateusz Połynka, dziennikarz

Opolanin - Huragan 1:1
Górnik II - Bizon 2:2
Orlęta - Włodaw. 1:4
Powiślak - Sparta 5:2
Start - Lutnia 0:0

eprasa.pl c1dd4a3e78

III liga: Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Korona II Kielce 3:1 (2:0). Zagrało sześciu wychowanków

Rywal w sobotę oberwał po rogach

Róg, róg, róg! Gol, gol, gol! Takim okrzykiem kibice Orląt często dopingują biało-zielonych przed wykonaniem rzutu rożnego. W sobotę musieli być usatysfakcjonowani. Właśnie kornery zadecydowały o wygranej Orląt. Patryk Szymala trafił do bramki bezpośrednio z narożnika boiska. W środę Orlęta powalczą o kolejne trzy punkty w Zamościu, w niedzielę na Warszawską przyjedzie Chełmianka.

Fot.Radosław Szelech

Patryk Szymala, jak na kapitana przystało, był pierwszoplanowym bohaterem sobotniego meczu. Oprócz wślizgów i rajdów lewym skrzydłem popisał się najpierw asystą a potem golem bezpośrednio z rzutu rożnego. - Pierwszy raz w karierze strzeliłem prosto z kornera. W zasadzie to liczyłem, że ktoś tą piłkę wepchnie z bliska do bramki, ale okazało się to zbędne - wyznaje Szymala

Trener Artur Bożyk nie zaskoczył składem, wydaje się, że w wypadku Orląt można już mówić o „żelaznej jedenastce". Goście przywieźli młody skład, złożony z zawodników aspirujących do znalezienia się w kadrze tegorocznego spadkowicza z Ekstraklasy.

Mecz rozpoczął się dobrze dla biało-zielonych. Po dośrodkowaniu z rzutu rożnego Michała Kobiałki przy bliższym słupku Arkadiusz Kot wyprzedził obrońców i strzałem głową zdobył prowadzenie. Orlęta przeważały, jednak kontrataki gości były groźniejsze. Po jednym z nich w sytuacji sam na sam najpierw dobrą interwencją popisał się Bartosz Klebaniuk a sekundy potem Radosław Kursa wybił piłkę z linii bramkowej. W 29. min. kolejny korner przyniósł podwyższenie wyniku: dośrodkowywał tym razem Szymala, a celnym strzałem głową popisał się Szymon Kamiński. Losy meczu rozstrzygnęły się w kilka minut po przerwie. Tym razem Szymala dośrodkował bliżej linii bramkowej, bramkarz nie poradził sobie z mocno podkręconą piłką i wepchnął ją do siatki. Przy wyniku 3:0 Bożyk dał szansę licznej grupie młodzieżowców, chcąc wykorzystać okazję do „nabicia" punktów w klasyfikacji Pro Junior System, premiującej finansowo na koniec sezonu drużyny, które najczęściej wystawiały zawodników poniżej 21 roku życia i będących wychowankami klubu. W końcówce ambitna młodzież z Kielc zdobyła honorowego gola, jednak prowadzenie Orląt nie było w żadnej chwili poważniej zagrożone.

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski – Korona II Kielce
3:1 (2:0)

Bramki: Kot (4), Kamiński (29), Szymala (51) – P. Lisowski (77).

Orlęta: Klebaniuk – Nowosadko (56 Idzikowski), Chyła, Kursa (56 Baniulis), Szymala, Kot, Kamiński, Kobiałka, Syryjczyk (60 Bożym), Kuźma (71 Kalita), Wojczuk (71 Korolczuk),
Korona II: Osobiński - Więckowski, Pierzchała, Kośmicki (75 K. Turek), Bujak (79 Malec) - Przybysławski, Prętnik, P. Lisowski, D.Lisowski, Słabosz (46 Piróg) - Sowiński

Żółte kartki: Bożym – Kośmicki, K. Turek.
Sędziował: Michał Mikulski (Lublin).
Widzów 500

W środę radzynianie udadzą się do Zamościa. Hetman przeżywa poważny kryzys organizacyjny i sportowy, więc każdy inny wynik niż wygrana gości będzie rozczarowaniem dla kibiców Orląt. W niedzielę na Warszawską zawita, po raz trzeci tej wiosny, Chełmianka. W jej szeregach ujrzymy być może, dobrze znanego radzyńskiej publiczności, Krystiana Wójcika, który wiosną 2012 grał w drużynie Spomleku.

Zbigniew Smółko

Wygra- przegra - zremisuje

Wyniki meczów najbliższych dwóch kolejek typuje kapitan Orląt Patryk Szymala. Przyjęliśmy założenie, że mecz Podhale - Podlasie jednak dojdzie do skutku.

Nasz gość sprzed tygodnia Przemysław Kośmider trafnie przewidział wygrane Avii z Podlasiem, Orląt z Koroną II i Wisły Puławy z Chełmianką. Nie docenił Lewartu, który zgarnął pełną pulę w meczu w Kraśniku.

Kolejka 26 sierpnia
Podhale Nowy Targ - Podlasie 4-0
Hetman Zamość - Orlęta 0 - 2
Wisłoka Dębica - Wisła Puławy 1-2
Lewart Lubartów - ŁKS Łagów 2-2
Kolejka 29- 30 sierpnia
Podlasie - KSZO Ostrowiec Świętokrzyski 0-4
Wisła Puławy - Lewart 3-1
Orlęta - Chełmianka 2-1

Avia nie dała szans Podlasiu. Białek strzelał tacie

Trzeci mecz o punkty i druga porażka podopiecznych Władimira Geworkiana. Podlasie nie miało większych szans w Świdniku.

Bialczanie musieli przełknąć gorycz wysokiej porażki. W Świdniku nasi bramkarze musieli aż sześciokrotnie wyciągać piłkę z siatki

Można tylko „gdybać", jak potoczyłyby się losy spotkania, gdyby w pierwszej akcji biało-zieloni pokusili się o trafienie. Niestety, tak się nie stało. Antoni Jemioł nie trafił do bramki, chociaż nieatakowany był kilka metrów od niej. Miejscowi odpowiedzieli w najlepszy sposób. Wojciech Białek uderzył bezpośrednio z rzutu wolnego i pokonał Oskara Kasperka. Jeszcze przed upływem pół godziny gry podwyższył Krystian Mroczek, który oddał dosyć słaby strzał, jednak nie poradził sobie z nim bramkarz Podlasia, który chwilę później został zmieniony przez Wiktora Krasowskiego.

W 26. minucie Avia miała idealną okazję do strzelenia gola. Sebastian Całka sfaulował w polu karnym Kamila Oziemczuka, jednak Białek nie trafił w bramkę z „wapna". 38-letni napastnik zrehabilitował się jeszcze przed przerwą.

- Młodzież rządzi się swoimi prawami. Dobrze weszliśmy w mecz i gdybyśmy strzelili, mogłoby to wyglądać zupełnie inaczej. Straciliśmy dwie bramki i z chłopców zeszło ciśnienie. Będziemy przeplatać lepsze spotkania z gorszymi, ale musimy pamiętać, że od dwóch tygodni nie walczyliśmy o stawkę. Koronawirus w ekipach przeciwników nie daje nam normalnie grać. Podobnie będzie we środę. Zapewne nie zagramy z Podhalem, bo tam jest jakieś zakażenie - mówi Władimir Geworkian, opiekun Podlasia.

Po zmianie stron trwała dominacja gospodarzy. Przełamał się Dominik Maluga, który w pierwszej połowie mógł pokusić się o trafienie. Hat-tricka skompletował Białek. Napastnik Avii bramki dedykował tacie Henrykowi, który kilka dni temu nagle odszedł z tego świata. Gola dołożył Eryk Ceglarz, który zaczął mecz na ławce rezerwowych. Biało-zieloni mieli tylko chwilę radości, kiedy z rzutu karnego trafił Kamil Kocoł po faulu na Kacprze Dmitruku. Filigranowy pomocnik uderzył w lewy róg Andrzeja Sobieszczyka. Golkiper Avii wyczuł strzał, lecz był bez szans.

Avia Świdnik - Podlasie Biała Podlaska
6:1 (3:0)

Bramki: Białek 11`, 39`, 67`, K. Mroczek 29`, Maluga 62`, Ceglarz 73` - Kocoł 85` (k).
Avia: Sobieszczyk - Dobrzyński (64` Drozd), Mykytyn, Kursa (64` Górka), Niewęgłowski, Maluga (68` Szpak), Wójcik, Uliczny, Oziemczuk (46` B. Mroczek), K. Mroczek (68` Ceglarz), Białek.
Podlasie: Kasperek (33` Krasowski) – Jemioł (50` Mierzwiński), Chmielewski (50` Skrodziuk), Kosieradzki, Całka (71` Olszewski), Dmitruk, Nieścieruk, Szabaciuk, Kocoł, Martynek, Zabielski (71` Dmowski).
Żółte kartki: Sobieszczyk, K. Mroczek – Kosieradzki, Kocoł, Całka.
Sędziował: Bińkowski (Kielce).

ZAWODNIK MA GŁOS

Kacper Dmitruk,
Podlasie

Doświadczenie wzięło górę

To nie był dzień Podlasia. Avia była tego dnia dużo lepiej przygotowana. Doświadczenie wzięło górę. O wyniku zdecydowały nasze indywidualne błędy. Były momenty, że graliśmy jak równy z równym, lecz za to nie ma punktów

mp

Tylko w sobotę

Podlasie niemal na pewno nie zagra w środę w Nowym Targu.

Gracze Podhale zapewne będą musieli pauzować ze względu na dodatni wynik na COVID-19. Z tego powodu nie doszły do skutku mecze z: Siarką Tarnobrzeg, Wisłą Sandomierz, jak również starcie Pucharu Polski z Pogonią Szczecin.

Najbliższe starcie o punkty odbędzie się w sobotnie południe. Do Białej Podlaskiej przyjedzie KSZO Ostrowiec Świętokrzyski. Zespół Marcina Sasala kilka dni temu sprawił ogromną niespodziankę, eliminując z Pucharu Polski Wisłę Kraków, wygrywając 2:1. W doliczonym czasie gry gola zdobył Szymon Stanisławski, były zawodnik Wisły Puławy i Orląt Radzyń Podlaski.

mp

NASTĘPNE KOLEJKI

TYPUJE Mateusz Połynka, dziennikarz

Podhale - Podlasie 2:0
Lewart - ŁKS Łagów 1:1
Wisłoka - Wisła P. 0:1
Hetman - Orlęta 1:3
Podlasie - KSZO 0:2
Orlęta - Chełmianka 1:2
Wisła P. - Lewart 2:0

III LIGA

WYNIKI 5. KOLEJKI
Orlęta - Korona II 3:1
Bramki: Kot 4`, Kamiński 29`, Szymala 51` - P. Lisowski 77`.
Wisła P. - Chełm. 2:1
Bramki: Kacprzycki 62` (k), Paluchowski 80` - Myśliwiecki 57`.
Avia - Podlasie 6:1
Bramki: Białek 11`, 39`, 67`, K. Mroczek 29`, Maluga 62`, Ceglarz 73` - Kocoł 85` (k).
Stal K. - Lewart 0:3
Bramki: Fularski 9`, Żelisko 52`, 82`.
Wiązownica - Siarka 1:7
Bramki: Rop 90` (k) - Józefiak 8`, 13`, Wolski 17`, 53`, Rogala 38`, 74`, Gajewski 72`.
Łagów - Wisłoka 3:1
Bramki: Remut 24` (k), Balotelli 54`, 72` - Pawlak 10`.
Sokół - Hetman 3:0
Bramki: King 13`, Majda 39`, Pikiel 84`.
Stal St. - Wólczanka 4:3
Bramki: Fidziukiewicz 7`, 88`, Waszkiewicz 61`, Jarosz 78` - Pietluch 34`, 84`, Bała 67`.
Wisła S. - Podhale - przeł.
Cracovia II - Jutrzenka - przeł.
KSZO - pauza

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Wisła Puławy	5	15	15:6
2.	Wisła Sandomierz	4	12	10:1
3.	Sokół Sieniawa	4	12	11:4
4.	ŁKS Łagów	5	10	8:4
5.	Lewart Lubartów	5	7	7:6
6.	Podhale Nowy Targ	2	6	3:0
7.	KSZO Ostrowiec Św.	3	6	5:4
8.	Stal Kraśnik	5	6	5:8
9.	Wisłoka Dębica	5	6	6:9
10.	KS Wiązownica	5	6	9:15
11.	Avia Świdnik	4	6	9:5
12.	Orlęta Radzyń Podlaski	3	6	5:4
13.	Siarka Tarnobrzeg	4	4	7:3
14.	Chełmianka Chełm	5	4	6:9
15.	Stal Stalowa Wola	2	3	5:6
16.	Podlasie Biała Podl.	3	3	3:8
17.	Wólczanka Wólka Pełk.	4	3	7:9
18.	Jutrzenka Giebułtów	2	3	2:3

NASTĘPNE KOLEJKI
(26.08., środa): Lewart - ŁKS Łagów (godz. 17:00), Wisłoka - Wisła P. (godz. 17:00), Hetman - Orlęta (godz. 17:00), Podhale - Podlasie (godz. 17:00), KSZO - Avia, Korona II - Cracovia II, Chełmianka - Sokół, Siarka - Stal K., Wisła S. - KS Wiązownica, Jutrzenka - Stal St., Wólczanka - pauza.
(29/30.08): Podlasie - KSZO (sob., godz. 12:00), Wisła P. - Lewart (niedz., godz. 17:00), Orlęta - Chełmianka (niedz., godz. 17:00), Avia - Wólczanka, KS Wiązownica - Podhale, Stal K. - Wisła S., ŁKS Łagów - Siarka, Sokół - Wisoka, Cracovia II - Hetman, Stal St. - Korona II, Jutrzenka - pauza.

NASTĘPNE KOLEJKI

TYPUJE Wojciech Machnowski, zawodnik Granicy Terespol

Lewart - ŁKS Łagów 2:1
Wisłoka - Wisła P. 1:3
Hetman - Orlęta 0:2
Podhale - Podlasie 0:1

Podlasie - KSZO 1:0
Wisła P. - Lewart 4:1
Orlęta - Chełmianka 0:2

mp

eprasa.pl c1dd4a3e78

Lider mieszka w Puławach

Wisła wygrała piąty mecz z rzędu i z kompletem punktów została samodzielnym liderem III ligi. Gracze Mariusza Pawlaka jako pierwsi stracili gola, jednak potrafili się podnieść.

Adrian Paluchowski zdobył swojego trzeciego gola w barwach Wisły

Spotkanie lepiej mogli zacząć gracze Tomasza Złomańczuka, który został szkoleniowcem Chełmianki. Błąd popełnił Kacper Kołotyło, zaś Paweł Myśliwicki dograł do Oleksieja Prytulaka. Uderzenie Ukraińca z bramki wybił Rafał Kiczuk. W odpowiedzi żaden z zawodników nie doszedł do piłki zagranej wzdłuż bramki przez Adriana Paluchowskiego.

Po niespełna kwadransie drugiej połowy dośrodkowanie z rzutu rożnego Tomasza Brzyskiego dotarło do Myśliwieckiego, który trafił głową do siatki. Wisła odpowiedziała bardzo szybko. Sebastian Ciołek sfaulował Paluchowskiego w polu karnym, a sędzia wskazał na „wapno". Do piłki podszedł Łukasz Kacprzycki, który nie dał szans bramkarzowi.

Podopieczni Pawlaka dążyli do tego, by po raz piąty wygrać w sezonie. Udało się w 80 minucie. Bartłomiej Bartosiak zacentrował do Paluchowskiego, który precyzyjnym uderzeniem głową zapewnił Wiśle komplet punktów. Wcześniej blisko szczęścia byli: Emil Drozdowicz i Bartosiak, lecz za każdym razem pewnie między słupkami zachowywał się Ciołek.

- Było widać, że Chełmianka jest dobrze zorganizowanym zespołem. Mają nowego trenera, ale potrzeba czasu, żeby zaiskrzyło. Mamy dwa zespoły Wisły. Jeden, który gra na wyjeździe i u siebie. Cieszy zwycięstwo, postawa niektórych zawodników. Może nie będziemy grać nie wiem jak pięknie, ale skutecznie. Nie wszystko musi nam wyjść, jesteśmy tylko ludźmi. Stworzyliśmy mniej sytuacji niż w Zamościu, ale zwyciężyliśmy. Po raz kolejny mój zespół potrafił triumfować, chociaż jako pierwsi straciliśmy bramkę - mówi Mariusz Pawlak, opiekun Wisły.

Wisła Puławy - Chełmianka Chełm
2:1 (0:0)

Bramki: Kacprzycki 62` (k), Paluchowski 80` - Myśliwiecki 57`.
Wisła: Kołotyło - Bragiel (46` Kubań), Kiczuk, Cyfert, Cheba, W. Puton (46` Drozdowicz), Skałecki, Kacprzycki (84` Pielach), Zając (58` Bartosiak), K. Puton, Paluchowski.
Chełmianka: Ciołek - Brzozowski, Kanarek, Wawryszczuk (86` Skoczylas), Myśliwiecki, Grądz (83` Dąbrowski), Wołos, Kotowicz, Brzyski, Bendera (72` Bonin), Prytulak (72` Wójcik).
Żółte kartki: Kiczuk, Skałecki - Wawryszczuk, Wołos.
Sędziował: Myszka (Stalowa Wola).
Widzów: 500.

Do Dębicy i z Lewartem

Obecny tydzień oznacza dwie kolejki w III lidze.

We środę podopieczni Mariusza Pawlaka zmierzą się w Dębicy z Wisłoką, zaś w niedzielę podejmą Lewart Lubartów. Szczególnie ten drugi mecz będzie bardzo interesujący, gdyż w drużynie rywali występuję spora rzesza byłych Wiślaków.

mp

ROZMOWA Z Konradem Szczotką, wychowankiem Wisły i zawodnikiem Lewartu

Żeby Leoś był dumny z tatusia

Najbliższa niedziela będzie wyjątkowym dniem w twoim życiu?
- Oczywiście. Jestem wychowankiem Wisły i pochodzę z Puław. Na stadionie przy Hauke Bosaka zawsze grałem jako zawodnik gospodarzy. Teraz po raz pierwszy wyjdę jako gość. Nigdy nie byłem w szatni dla przyjezdnych. Wszystko przede mną.
Jak będzie wyglądała twoja droga na stadion?
- Mam pięć minut piechotką, więc nawet nie będę odpalał samochodu.
Przed tobą nietypowe emocje?
- Oczywiście. Jestem zawodnikiem Lewartu i zrobię wszystko, by to mój obecny klub zgarnął trzy punkty. Wciąż jestem graczem Wisły Puławy, a występuję w Lubartowie na zasadzie wypożyczenia.
A gdybyś zdobył gola?
- Oby tak się stało. Jeśli nawet strzeliłbym, nie byłoby „jazdy na klacie", a umiarkowana radość. Mam duży szacunek do mojego klubu, który mnie wychował.
Wisła wywalczy awans?
- Widać od początku sezonu, że taki jest cel. Transfery mogą świadczyć, że w Puławach chcą powrotu do drugiej ligi.
Awansują?
- Tak.
Przez ile będziesz grał w Lewarcie?
- Jestem wypożyczony do końca sezonu, ale zimą będę mógł wrócić, oczywiście, jeśli trener będzie mnie widział w składzie.
Chciałbyś wrócić?
- Oczywiście.
Kto z bliskich wybierze się na mecz?
- Będą rodzice, rodzeństwo, znajomi i być może moja żona Ola z Leosiem.
Dla synka będzie to pierwsze spotkanie w życiu?
- Dokładnie. Przyszedł na świat kilka tygodni temu. Mam nadzieję, że będzie miał powody do radości i będzie dumny z tatusia?
Będziesz chciał, by również został piłkarzem? Twój tata Stanisław bardzo chciał, by tak się stało z tobą i dopiął swego...
- Nie będę napierał, sam wybierze. Ostatnio spał, gdy jechałem na mecz z KS-em Wiązownica. Podszedłem do niego i powiedziałem, że jadę grać o punkty. Uśmiechnął się.

mp

Dobrze odrobiona lekcja Lewartu. „Stadiony świata" Żeliski

Znakomity wynik lubartowian. Biało-niebiescy rozbili Stal Kraśnik aż 3:0. Oba zespoły kończyły mecz w niepełnym składzie.

W okresie przygotowawczym oba zespoły zagrały w sparingu. Podopieczni Bogdana Bławackiego triumfowali aż 4:0. Już po kilkunastu minutach było pewne, że Stal wygra, gdyż zdołała zdobyć aż trzy bramki.
- Mamy do czynienia z dobrze odrobioną lekcją. Od tamtego spotkania wskoczyliśmy na wyższy poziom, jeśli chodzi o organizację gry. Wystrzegamy się takich błędów. Sparingi są po to, by się uczyć i wyciągać wnioski. Udało się? Oczywiście. Przecież przegraliśmy różnicą czterech goli, a teraz triumfowaliśmy 3:0. Tylko się cieszyć. Ponadto przeciwnik nie miał wielkich sytuacji, może jedną, pod koniec pierwszej połowy, a piłka trafiła prosto w Adriana Wójcickego. Zagrażali nam jedynie po stałych fragmentach gry - mówi szkoleniowiec Lewartu.

Podopieczni Tomasza Bednaruka idealnie weszli w mecz. Już w 9 minucie Grzegorz Fularski dał naszym prowadzenie. Po centrze Dawida Pożaka piłka przeszła na drugi słupek, gdzie Marcin Świech zgrał wzdłuż bramki, a „Fular" głową dopełnił formalności. Jeszcze przed przerwą mógł i powinien podwyższyć Krystian Żelisko. Niestety, po rzucie rożnym przestrzelił głową z najbliższej odległości.

Gracz wypożyczony z Wisły Puławy (nie będzie mógł zagrać w niedzielnym starciu z Dumą Powiśla) zrehabilitował się tuż po zmianie stron, kiedy po dośrodkowaniu na dalszy róg bramki dopełnił formalności, uderzając do pustej bramki gospodarzy. Młody napastnik jeszcze raz wpisał się na listę strzelców w 82 minucie. Wówczas na boisku w ekipie gospodarzy nie było już ukaranego czerwoną kartką Jakuba Czeleja. Chwilę później to samo spotkało Juliena Tadrowskiego. Jako pierwszy za przewinienie musiał zejść Marcin Świech z naszego zespołu. - To była bezsensowna sytuacja. Marcin był faulowany i nic wielkiego by nie było. Niepotrzebnie kopnął rywala bez piłki. Zapewne czeka go przerwa w meczach o punkty. Raczej nie pomoże nam w najbliższych dwóch meczach - mówi szkoleniowiec Lewartu.

A gol na 3:0? Po szybkim ataku Konrad Szczotka podał do „Żelka", który znajdował się w narożniku pola karnego. Popatrzył i przymierzył w samo okienko. „Stadiony świata". Żaden bramkarz nie byłby w stanie sięgnąć piłki. W Kraśniku zapewne długo nie padnie taki piękny gol.

Stal Kraśnik - Lewart Lubartów
0:3 (0:1)

Bramki: Fularski 9`, Żelisko 52`, 82`.
Lewart: Wójcicki - Michałów, Ponurek, Zbiciak, Świech, Pożak, Fularski, Aftyka (80` Buczek), Szczotka, Najda, Żelisko.
Żółta kartka: Szczotka.
Czerwona kartki: Czelej 80`, za dwie żółte kartki, Tadrowski 84`, za dwie żółte kartki - Świech 67`, za kopnięcie rywala.

TYPUJE Tomasz Bednaruk, trener Lewartu

Podhale - Podlasie 3:0
Lewart - ŁKS Łagów 2:0
Wisłoka -Wisła P. 0:2
Hetman - Orlęta 0:2

Podlasie - KSZO 0:2
Orlęta - Chełmianka 1:1
Wisła P. - Lewart 1:2

Wzmocniony beniaminek

We środę piłkarze Lewartu podejmą innego beniaminka - ŁKS Łagów. Zespół Ireneusza Pietrzykowskiego wystartował bardzo dobrze.

Przed sezonem do ekipy doszedł Piotr Rogala z Wisły Puławy, Adam Imiela z II-ligowej Legionovii Legionowo, zaś w tygodniu doszło do dużego transferu. W ŁKS-ie zagra Adam Mójta. 34-letni obrońca w poprzednich rozgrywkach grał w II-ligowej Pogoni Siedlce. W 27 meczach zdobył pięć goli. W CV ma grę w Ekstraklasie w barwach: Odry Wodzisław, GKS-u Bełchatów, Podbeskidzia Bielsko-Biała, Wisły Kraków oraz Piasta Gliwice.

Krystian Żelisko (z prawej) popisał się przepięknym strzałem z narożnika pola karnego, pieczętując wygraną 3:0 w Kraśniku ze Stalą (fot. Krystian Żelisko)

Wspomnień czar w Puławach

W niedzielę lubartowian czeka bardzo trudne zadanie. Zmierzą się z Wisłą Puławy, która jest głównym kandydatem do awansu.

Dla wielu zawodników z Lewartu będzie to powrót na stadion, na którym występowali w przeszłości. W tej grupie są: Michał Budzyński, Arkadiusz Maksymiuk, Konrad Nowak, Dawid Pożak, Krystian Żelisko oraz wychowanek Wisły - Konrad Szczotka. Niegdyś w ekipie „Dumy Powiśla" występował Tomasz Bednaruk, obecny trener biało-niebieskich.

- Oszukałbym, gdybym powiedział, że mecz z Wisłą to takie samo starcie jak z KS-em Wiązownicą czy Podhalem Nowy Targ. Wymienieni gracze oraz ja spędziliśmy tam dużo pięknych chwil. Sam wraz z zespołem wywalczyliśmy awans do II ligi. Pojawił się potężny sponsor - Grupa Azoty, stadion został oddany do użytku. „Budyń", „Nowy", „Maks", „Szczoti" mieli udział przy awansie na zaplecze Ekstraklasy. Wszyscy będą chcieli pokazać się z dobrej strony. Teraz jesteśmy w Lewarcie i skupiamy się na tym, by odebrać punkty Wiśle - mówi szkoleniowiec Lewartu.

Kuba w Lewarcie
Po trzyipółletnim pobycie w Chełmiance Chełm do Lewartu wrócił Jakub Niewęgłowski.
27-latek jest wychowankiem Wodnika Siemień, a następnie grał w barwach Victorii Parczew. Został wypatrzony przez lubartowian i trafił do drużyny przed sezonem 2013/2014. Przez trzy i pół roku stanowił ważne ogniwo drużyny, z którą wywalczył awans do III ligi i przeniósł się do Chełmianki. Dla Lewartu wystąpił w 96 spotkaniach. W IV lidze rozegrał 64 mecze, zaś o szczebel wyżej 32 razy

Wraca „Nowy"

Na mecz z Wisłą do składu wróci Konrad Nowak. 35-latek odcierpi karę trzech meczów za czerwoną kartkę, którą otrzymał w spotkaniu z Wisłą Sandomierz.

mp

eprasa.pl c1dd4a3e78

Pełna kontrola. Azoty w półfinale Pucharu Polski

Podopieczni Larsa Walthera w piątkowy wieczór rozegrali zaległe spotkanie w ćwierćfinale PGNiG Pucharu Polski, w którym zmierzyli się z drużyną z I ligi - Siódemką Miedź Legnica.

Puławianie już na początku spotkania wypracowali sobie kilkubramkową przewagę, którą w miarę upływu czasu sukcesywnie powiększali. Gracze Azotów kontrolowali przebieg całego meczu. Nagrodę dla najlepszego zawodnika otrzymał bramkarz Vadim Bogdanov.

- Wygrywamy wysoko z Siódemką Miedź Legnica i meldujemy się w Final Four PGNiG Pucharu Polski. Wiedzieliśmy, że drużyna z Legnicy będzie wyglądała trochę inaczej niż po poprzednim sezonie, bo kilku bardzo ważnych graczy tego zespołu go opuściło. Mimo tego podeszliśmy do spotkania w pełni skoncentrowani. Na pewno bardzo dobrze zagraliśmy w defensywie, stąd mogliśmy pociągnąć szybki kontratak i zdobywać łatwe bramki. Trener dał pograć wszystkim zawodnikom, rotowaliśmy składem co piętnaście minut. Szkoleniowiec powiedział nam w szatni, że nie po to jechaliśmy tutaj tyle godzin, żeby zagrać słaby mecz. Jesteśmy zadowoleni i czekamy na kolejnego rywala w Pucharze Polski – podsumował Dawid Dawydzik, zdobywca pięciu bramek.

Dawid Dawydzik i spółka nie mieli żadnych problemów z wyeliminowaniem Miedzi Legnica

Rywala w kolejnym etapie PGNiG Pucharu Polski poznamy 27 sierpnia. Tego dnia w siedzibie ZPRP odbędzie się losowanie par półfinałowych. W ostatnim boju, którego stawką będzie awans do czołowej czwórki będzie mecz Górnika Zabrze z Zagłębiem Lubin. Stawkę półfinalistów uzupełnią: Łomża Vive Kielce i Orlen Wisła Płock.

Siódemka Miedź Legnica – Azoty Puławy
17:35 (8:18)

Azoty: Bogdanov, Zembrzycki, Borucki – Jarosiewicz 5, Dawydzik 5, Jurecki 4, Akimenko 3, Szyba 3, Gumiński 3, Seroka 3, Podsiadło 2, Bachko 2, Rogulski 2, Kowalczyk 2, Adamczuk 1, Flont.

mp

Zmiany w I lidze – nowa drużyna, nowy trener, nowi rywale

Z powodu pandemii koronawirusa i przedwcześnie zakończonego sezonu zarząd Związku Piłki Ręcznej w Polsce podjął decyzję o braku spadków z I ligi, natomiast kilka drużyn z II ligi uzyskało awans.

W nadchodzącym sezonie w 1. Lidze zagra 44 drużyny. ZPRP podzieliło je według klucza geograficznego na cztery grupy po 11 zespołów. Azoty-Puławy II zagrają, podobnie jak poprzednio w grupie C, ale z kilkoma nowymi rywalami.

Grupa C w sezonie 2020/2021: AZS AWF Biała Podlaska, CKS Jurand Ciechanów, KPR Legionowo, Politechnika Anilana Łódź, Orlen Wisła II Płock, SMS ZPRP Płock, Azoty II Puławy, KS Uniwersytet Radom, MKS Wieluń, MKS Mazur Sierpc, AZS UW Warszawa

Odmłodzona drużyna

Po zakończonym sezonie 2019/2020 w rozgrywkach juniorskich i pierwszoligowych z zespołu Azotów-Puławy II odeszło dziewięciu zawodników: Miłosz Jeżyna, Miłosz Napora, Rafał Capała, Krystian Figura, Adam Stępień, Dominik Janicki, Hubert Kamiński, Kacper Wiącek, Michał Czerwiński. Część z nich zdecydowało się kontynuować naukę na studiach i tym samym grę z piłką ręczną w innych miastach, a część zakończyła przygodę z handballem.

Powstałe luki w drużynie zostały wypełnione młodymi i ambitnymi zawodnikami, którzy reprezentowali barwy Azotów-Puławy w rozgrywkach juniora młodszego. Najmłodszy szczypiornista, który dołączył do składu Azotów ma piętnaście lat!

SKŁAD AZOTÓW II PUŁAWY
Bramkarze: Emil Wiejak, Franciszek Stachowiak
Lewoskrzydłowi: Kamil Konieczny, Szymon Sekuła, Dawid Potucha
Lewi rozgrywający: Dominik Szewczyk, Kamil Kobiałka
Środkowi rozgrywający: Krzysztof Janicki, Eryk Figura, Mikołaj Urbanek, Wojciech Włodarczyk
Prawi rozgrywający: Mateusz Flont, Dominik Antoniak
Prawoskrzydłowi: Jędrzej Batyra, Karol Przychodzeń, Piotr Głos,
Obrotowi: Kacper Baranowski, Kuba Malinowski, Maciej Abramowicz

Piotr Pezda drugim szkoleniowcem

Do pierwszoligowego sztabu szkoleniowego, w roli asystenta trenera dołączył Piotr Pezda. Zastąpił on na tym miejscu Karola Gosia. Zarówno Piotr Dropek, jak i zawodnicy chwalą sobie współpracę z trenerem Piotrem Pezdą, który jeszcze do niedawna sam był zawodnikiem i grał na pozycji rozgrywającego.

Plan przygotowań do zbliżającego się sezonu w I lidze

Przygotowania pierwszoligowców do sezonu w I lidze trwają już miesiąc. W połowie lipca młodzi szczypiorniści spotkali się po raz pierwszy w hali sportowej. Zawodnicy trenują dwa razy dziennie – w siłowni, hali oraz na stadionie lekkoatletycznym, pracując nad siłą, wytrzymałością, kondycją fizyczną i techniką.

PLAN SPARINGÓW
30.08 – turniej towarzyski: Azoty-Puławy II (gospodarz), AZS AWF Biała Podlaska, MKS Padwa Zamość, Wisła Sandomierz
5/6.09 – turniej towarzyski: Wisła Sandomierz (gospodarz), Azoty-Puławy II, KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, drużyna x
19/20.09 – mecz inauguracyjny w 1. Lidze: Azoty-Puławy II – Anilana Łódź

mp

Zawisza Mistrzem Polski

Mistrz Polski Mateusz Zawisza (drugi z lewej) wraz z kolegą Mateuszem Kozakiem oraz trenerami: Robertem Boruckim (z lewej) i Dariuszem Butrynem

Znakomity występ zawodnika Wisły Puławy podczas Mistrzostw Polski Krajowego Zrzeszenia LZS do lat 15 w podnoszeniu ciężarów.

W Zamościu złoto wywalczył Mateusz Zawisza. Podopieczni Roberta Boruckiego i Dariusza Butryna zdeklasował rywali. W kategorii do 73 kg w dwuboju uzyskał aż 210 kg (98 kg w rwaniu i 112 kg w podrzucie). O jego przewadze niech świadczy fakt, iż drugi zawodnik uzyskał aż o 54 kg mniej.

Czwartą lokatę wywalczył Jakub Wojtyła w kat. 81 kg. Puławianin uzbierał 135 kg (63 kg w rwaniu i 72 kg w podrzucie), zaś szósty w kat. 89 kg był Mateusz Kozak - 96 kg (42 kg w rwaniu i 54 kg w podrzucie).

mp

Azoty z awansem bez gry

29 sierpnia oraz 5 września to terminy, kiedy pierwotnie miały się odbyć mecze pierwszej rundy kwalifikacyjnej Ligi Europy z norweskim Haslum.

Po wielu próbach ustalenia dogodnych warunków organizacyjnych ze stron obu drużyn, w miarę upływu czasu fakt niemożliwości rozegrania meczów stawał się coraz bardziej oczywisty. Restrykcje władz Norwegii spowodowane pandemią koronawirusa stawały się coraz bardziej uciążliwe i skutecznie uniemożliwiły organizację meczów. Podczas wymiany zdań pomiędzy drużynami i władzami EHF, padł jeszcze pomysł rozegrania meczów na neutralnym gruncie lub tylko w Polsce, jednak każdy wyjazd drużyny norweskiej z kraju skutkowałby koniecznością odbycia dwutygodniowej kwarantanny dla całego zespołu.

Drużyna Haslum w porozumieniu z władzami EHF podjęła decyzję o wycofaniu się z rozgrywek. Tym samym Azoty Puławy awansują do drugiej rundy kwalifikacyjnej Ligi Europy EHF.

mp

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 4. KOLEJKI
Wisła II - Tęcza 2:0
Garbarnia - Stróża 2:2
Orion - Avia II goście nie dojechali
Orzeł - Ruch 4:2
Janow. - Mazowsze 2:0
Niemce - Piaskovia 1:3
Sokół - Polesie 4:0
Motor II - Stal 3:0

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Janowianka Janów Lub.	4	12	19:2
2.	Motor II Lublin	4	12	16:8
3.	Wisła II Puławy	4	9	13:8
4.	LKS Stróża	4	7	10:10
5.	Orzeł Urzędów	4	6	8:6
6.	Avia II Świdnik	3	6	10:7
7.	Stal Poniatowa	4	6	8:6
8.	Piaskovia Piaski	4	6	8:12
9.	Orion Niedrzwica	3	4	5:5
10.	Sokół Konopnica	4	4	12:13
11.	Garbarnia Kurów	4	4	8:9
12.	Tęcza Bełżyce	4	3	4:11
13.	GKS Niemce	4	3	5:13
14.	Mazowsze Stężyca	4	3	4:8
15.	Polesie Kock	4	3	5:14
16.	Ruch Ryki	4	3	12:15

NASTĘPNA KOLEJKA (29/30.08): Piaskovia - Garbarnia (sob., godz. 16:00), Avia II - Wisła II (niedz., godz. 11:00), Stal - Orion, Polesie - Motor II, LKS Stróża - Sokół, Mazowsze - GKS Niemce, Ruch - Janowianka, Tęcza - Orzeł.

mp

KLASA A

WYNIKI 2. KOLEJKI
Amator - Hetman 2:3
Kadet - Skrobów 2:3
Orły - Drzewce 0:5
KS Góra - Serokomla 3:4
Michów - Gabaryty 1:2
Bogucin - Wodniak 4:2
Draco - Żyrzyniak 0:4
Wilki - Wawel 3:2
WYNIKI 3. KOLEJKI
Żyrzyniak - Amator 3:0
Wodniak - Draco 3:4
Wilki - Bogucin 1:4
Gabaryty - Wawel 0:1
Serokomla - Michów 5:1
Drzewce - KS Góra 7:0
Hetman - Kadet 10:1
Skrobów - Orły - przeł. (09.09., godz. 17:00)

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	KS Drzewce	3	9	25:0
2.	Hetman Gołąb	3	9	19:3
3.	Żyrzyniak Żyrzyn	3	9	11:0
4.	Serokomla Janowiec	3	9	11:4
5.	BKS Bogucin	3	6	8:7
6.	Draco Kowala	3	6	9:10
7.	Wilki Wilków	3	6	7:8
8.	Wodniak Piotrawin	3	3	10:10
9.	KS Góra Puławska	3	3	4:11
10.	Wawel Wąwolnica	3	3	5:8
11.	LKS Skrobów	2	3	3:8
12.	Gabaryty Dęblin	3	3	2:3
13.	Amator Rososz-Leop.	3	0	5:11
14.	GLKS Michów	3	0	4:10
15.	Orły Kazimierz	2	0	0:7
16.	Kadet Lisów	3	0	3:26

NASTĘPNA KOLEJKA (30.08):
Orły - Hetman (godz. 17:00), KS Góra Puł. - LKS Skrobów (godz. 17:00), GLKS Michów - KS Drzewce (godz. 13:00), Wawel - Serokomla (godz. 16:00), Żyrzyniak - Wodniak (godz. 16:00), Amator - Kadet, BKS Bogucin - Gabaryty, Draco - Wilki.

mp

KLASA B

WYNIKI 1. KOLEJKI
Cisy - Czarni
Leokadiów - Garbarnia II
Legion - Gigant
Abramów - Piekiełko
Orlęta - Stacja
Zawisza - Powiślak II
NASTĘPNA KOLEJKA (30.08):
Gigant - Powiślak II, Stacja - Zawisza, Piekiełko - Orlęta, Garbarnia II - GKS Abramów, Czarni - SKS Leokadiów, Legion - Cisy.

mp

eprasa.pl c1dd4a3e78

Puławscy rowerzyści oddali hołd tragicznie zmarłej miłośniczce roweru

Dwa tygodnie temu w wyniku brawurowego zachowania kierowcy samochodu zginęła Karolina Kraska z Puław, żona, mama dwóch małych dziewczynek - Julki i Majki, miłośniczka jazdy na rowerze. Wypadek ten po części zainicjował specjalną akcję, mającą na celu uświadomienia potrzeby poprawy bezpieczeństwa rowerzystów na drogach.

Rowerzyści wystartowali spod hali MOSiR, przejechali ulicą Centralną, Piłsudskiego, Kazimierską do miejsca wypadku w Parchatce

Katarzyna Michalska,
uczestniczka rajdu

- Boję się jeździć po ulicach. A po ostatnim wypadku boję się jeszcze bardziej. Boję się dziecko samo wypuszczać na rower

Andrzej Szczygieł,
jeden z organizatorów rajdu

- Rowerzyści też nie są święci, każdy popełnia błędy, ale moim zdaniem najczęściej popełniają je kierowcy

Lilianna Jaworska,
miejska radna i uczestniczka rajdu

- Śmierć Karoliny bardzo mnie dotknęła. Dzisiejsze wydarzenie to przede wszystkim zwrócenie uwagi na poprawię bezpieczeństwa

„Zginęła nasza koleżanka"

Ponad setka rowerzystów w minioną sobotę przejechała przez Puławy do miejsca, gdzie zginęła Karolina, tam przyjaciele zapalili symboliczny znicz. Rowerzyści wyruszyli spod hali MOSiR. Trasa przebiegła ulicą Centralną, Piłsudskiego, Zieloną i Kazimierską do Parchatki. Organizatorami wydarzenia były grupy: Puławskich Rajdów Rowerowych, BikeClub UMCS i Porozumienie Rowerowe - Lublin Rowerem.

Jak podkreślają inicjatorzy akcji przejazd ma na celu zwrócenie uwagi innych uczestników ruchu na problem bezpieczeństwa rowerzystów, jako niechronionych uczestników ruchu drogowego.

- Karolina zginęła 10 sierpnia, w czwartek zginęła młoda rowerzystka z okolic Torunia, 15 sierpnia w Bieszczadach została potrącona moja koleżanka z Lublina, to wszystko z winy kierowców. Jako były kierowca zawodowy i teraz aktywny rowerzysta dużo jeżdżę po całej Polsce, rowerzyści też nie są święci, każdy popełnia błędy, ale uważam, że najczęściej popełniają je kierowcy - mówi Andrzej Szczygieł, jeden z organizatorów rajdu.

- Boję się jeździć po ulicach. A po ostatnim wypadku boję się jeszcze bardziej. Boję się dziecko samo wypuszczać na rower. Nawet na przejściach dla pieszych jest niebezpiecznie. Zwłaszcza, gdy jest prawoskręt. Miałam taką sytuację, na takim właśnie przejściu, gdzie kierowca chciał we mnie wjechać, to był moment, centymetry się przede mną zatrzymał. Mieszkam w Puławach, zazwyczaj wszędzie jak jest pogoda dojeżdżam rowerem. Na wycieczki rowerowe jeżdżę tak, by nie korzystać z ruchliwych dróg, w mieście jadę po chodniku, gdzie są ścieżki rowerowe tam ścieżką, nie zjeżdżam na jezdnię - mówi Katarzyna Michalska, jedna z uczestniczek rajdu.

Co zrobić, by poprawić tę sytuację?

- Przede wszystkim na kursach dla młodych kierowców, bardziej uczulać na zachowanie w stosunku do pieszych, rowerzystów i możliwych wydarzeń na jezdni. My nie jesteśmy chronieni, niczym, nam się największa krzywda dzieje. Trzeba rozmawiać o tym w szkołach, młodzież nie zdaje sobie sprawy, jakie błędy popełniają i jakie, czasem mają zwykłe szczęście. Nagłaśniać, że rowerzyści są wszędzie i trzeba na nich uważać. Nawet, jak samochód szybko przejedzie koło rowerzysty, to pęd powietrza może go przewrócić, poleci albo pod samochód albo na pobocze. Potrzeba więcej ścieżek rowerowych i takie dobrze przemyślane, zaprojektowane przez osoby, które też jeżdżą rowerem. Trasa wzdłuż wału z Puław do Bochotnicy, jest niefunkcjonalna, po niej takim rowerem, jakim jechała Karolina, szosówką, jeździć się nie da i najwyższy czas połączyć ją z Kazimierzem. Jak będzie tam odpowiednia trasa, to na pewno więcej rowerzystów z niej skorzysta. Ruch pomiędzy Kazimierzem a Puławami jest duży zwłaszcza teraz, odcinek od Parchatki do Bochotnicy jest najbardziej niebezpieczny, nie ma tam nic, ani pobocza ani tym bardziej chodnika. Bochotnicy chodnik znów jest dosyć wąski, jest zakaz poruszania się rowerem po chodniku, jeden pieszy ustąpi, a inny będzie miał pretensje, trzeba wtedy zjechać na ulicę - tłumaczy Andrzej Szczygieł.

Przypominamy jednocześnie, że na portalu Zrzutka.pl pod hasłem „Pomoc dla Arka, Julki i Majki" trwa zbiórka pieniędzy dla rodziny tragicznie zmarłej Karoliny.

Katarzyna Wietecha

Worek medali Wisły

Przy wysokiej temperaturze i żarze lejącym się z nieba odbywały się w sobotę Otwarte Mistrzostwa o Puchar Prezydenta Puław w pływaniu. Mimo trudnej pogody zawody przebiegły bardzo dobrze, a nasi pływacy zdobyli worek medali.

Kamila Czopek została najlepszą zawodniczką w kategorii 2011 i młodsi

Złote krążki zawisły na szyjach Gabrysi Król, Anny Pecio oraz Kamili Czopek. Drugie miejsca w swoich startach zajęli Kamila Czopek oraz Łucja Sacharow. Na najniższym stopniu podium stanęli Zuzanna Gawełko, Mikołaj Maciąg oraz Bartłomiej Rymkiewicz.

MEDALIŚCI WISŁY PUŁAWY

Złote medale

Kamila Czopek (50 m dowolny) - 41.78 s.
Gabriela Król (50 m dowolny) - 27.65 s.
Anna Pecio (50 m klasyczny) - 34.59 s.

Srebrne medale

Łucja Sacharow (50 m grzbietowy) - 57.50 s.
Kamila Czopek (50 m klasyczny) - 57.53 s.

Brązowe medale

Zuzanna Gawełko (200 m klasyczny) - 2:54.69 s.
Bartłomiej Rymkiewicz (50 m grzbietowy) - 41.99 s.
Mikołaj Maciąg (50 m klasyczny) - 47.47 s.

STARTOWALI W BARWACH WISŁY

Zuzanna Cywka, Antonina Dudzik, Gabriela Król, Zuzanna Gawełko, Aleksandra Kapusta, Jakub Bocianowski, Damian Baraban, Igor Muzyka, Łucja Sacharow, Lidia Koncka, Klaudia Deputat, Bartłomiej Rymkiewicz, Hubert Żaczek, Bruce Wojciechowski, Kamila Czopek, Lena Przewłoka, Zofia Bociańska, Aleksandra Żaczek, Aleksandra Kostyra, Zofia Pawłówska, Anna Pecio, Oliwia Ciepielewska, Mikołaj Maciąg, Dawid Sala, Bartłomiej Dudzik, Mateusz Kozak, Mateusz Sala, Igor Muzyka, Kamila Czopek, Wiktoria Szczawińska, Wiktoria Słotwińska, Jakub Kostyra, Bartłomiej Rymkiewicz.

mp

Błasiński multimedalistą. Wystartuje w Tokio?

W ostatnich dniach odbyły się e-mistrzostwa świata w sztukach walki, w których wziął udział Jacek Błasiński.

Jacek Błasiński ma szansę na występ w Igrzyskach Olimpijskich w Tokio w 2021 roku, ale w barwach Irlandii

E-mistrzostwa organizowane były przez federację Martial Arts Association International i sankcjonowane przez kilka międzynarodowych federacji, w tym federacje olimpijskiego karate. E-mistrzostwa to forma Mistrzostw Świata rozgrywanych przez internet. - Jest to póki co jedyna forma rozgrywania mistrzostw w sztukach walki ze względu na panującą pandemię koronawirusa na całym świecie - mówi zawodnik.

Rywalizacja toczy się tylko w jednej konkurencji - w tzw. układach formalnych. W normalnych warunkach (także na igrzyskach olimpijskich w karate) konkurencja kata jest prezentowana przez uczestnika na macie przed sztabem sędziowskim, który ocenia pokaz uczestnika. W e-turnieju uczestnik wykonuje taką prezentację na dworze na wolnej przestrzeni i nagrywa z niej film wideo, który wysyła później na specjalny e-mail do sztabu sędziowskiego. Prezentacja polega na wykonaniu określonego schematu ruchowego imitującego walkę z niewidzialnym przeciwnikiem. Trzeba jak najlepiej zaprezentować dany schemat ruchowy to znaczy: wykonać poprawnie w odpowiedniej kolejności w określonym kierunku na określoną wysokość i z odpowiednią siłą wszystkie techniki walki w konkretnym kata.

W tych rozegranych przed dwoma tygodniami e-mistrzostwach świata wzięli udział przedstawiciele wszystkich stylów walki takich jak karate, taekwondo, kung fu, tang soo do, aikido, kick-boxing, muay thai, hapkido itd., więc konkurencja była naprawdę bardzo wysoka. - Zaprezentowałem w sumie osiem kata - dwa z karate i sześć z taekwondo. Zdobyłem sześć złotych medali i dwa srebrne. Ponownie zdobyłem najwięcej krążków ze wszystkich startujących zawodników na świecie, w tym najwięcej złotych. Dzięki temu, jeśli wszystko dobrze pójdzie, to znaczy, sytuacja na świecie się ustabilizuje i Igrzyska Olimpijskie w Tokio w karate w przyszłym roku się odbędą oraz jeśli niebawem dostanę irlandzkie obywatelstwo to prawdopodobnie będę członkiem kadry Irlandii w karate olimpijskim i będę reprezentował ten kraj na Igrzyskach Olimpijskich w Tokio w 2021 roku. Zamierzam startować teraz dla Irlandii, jako że w Polsce moje sukcesy są niedoceniane i nie mam żadnego wsparcia od państwa - mówi Błasiński.

Jak przyznaje puławianin, w konkurencji kata ma bardzo duże szanse na zdobycie medalu olimpijskiego, jako że jest już dziewięciokrotnym Mistrzem Świata. - Ponadto w zeszłym roku w Cork zdobyłem raz mistrzostwo globu w walkach kickboxingu i raz w rozbiciach desek w sztuce walki tang soo do w 2009 roku. W sumie mam już 11 tytułów Mistrza Świata i 4 wicemistrza - kończy.

mp

eprasa.pl c1dd4a3e78

Wspólnota przegląda oświadczenia majątkowe radnych Rady Gminy Puławy

Paweł Gębala najlepiej zarabiającym radnym

W ubiegłym roku na jego konto wpłynęło 116,4 tys. zł. Potrafi też oszczędzać, bo spośród wszystkich radnych ma odłożone najwięcej na czarną godzinę.

Złożenie oświadczenia majątkowego to dla radnego, pełniącego funkcję publiczną, obowiązek, z którego nie zwalnia go nawet epidemia. W tym roku przez koronawirusa radni mieli jedynie więcej czasu, niż dotychczas na załatwienie formalności. Zamiast do końca kwietnia tym razem dokumenty musiały znaleźć się na biurku przewodniczącej do końca maja. Można z nich wyczytać m.in. ile zarabiają, jakim dysponują majątkiem, czy oszczędzają i zaciągają kredyty.

Wśród rajców gminy Puławy większość to osoby wciąż czynne zawodowo, 3 utrzymuje się z emerytury. Spośród tych pracujących w oświadczeniu majątkowym największych dochód za ubiegły rok wykazał Paweł Gębala - 116,9 tys. zł. Gros tej kwoty to wynagrodzenie za pracę w Zakładach Azotowych. Radny może być także wzorem do naśladowania pod względem gospodarowania domowym budżetem - to właśnie on z całego gremium ma najwięcej oszczędności 145 tys. zł, ponad 26 tys. zł wkładu w kasie zapomogowo - pożyczkowej. Inwestuje także w akcje - ma papiery wartościowe na kwotę 12,3 tys. zł. Jeździ też najmłodszym samochodem - 2 - letnim Hyundaiem.

Na drugim miejscu pod względem zarobków plasuje się także zatrudniony w Zakładach Azotowych Marek Maik - 108,4 tys. zł dochodu. Nieźle wiedzie się również przewodniczącej. Dorota Osiak ma warty 400 tys. zł dom, jest właścicielem i współwłaścicielem dwóch mieszkań. Niektórzy zaciągają też kredyty. Najwięcej do oddania w oświadczeniu zadeklarował Tomasz Mizak, który ma zobowiązania we frankach. Jak sytuowani są inni? Zachęcamy do zapoznania się z tabelą.

Marta Pietroń

Imię i nazwisko, wiek, praca	Dochody/zarobki	Oszczędności/długi do spłacenia	Nieruchomości	Pojazdy o wartości powyżej 10 tys. zł	Porównanie z 2018 r.
Mariola Antoniak, 58 lat	**24,8 tys. zł** umowa o pracę, **24,3 tys. zł** umowa zlecenie, **6,8 tys. zł** dieta radnej	2 tys. zł/brak	brak	brak	zaoszczędziła 2 tys. zł, wzrost dochodów o 50 tys. zł
Beata Bochra, 51 lat, ZUS w Lublinie	**40,6 tys. zł** umowa o pracę, **1,7 tys. zł** inne dochody - świadczenie, **6,7 tys. zł** dieta radnej	4,3 tys. zł/27 tys. zł	dom o pow. 44,1 m2 (70 tys. zł), mieszkanie o pow. 59,3 m2 (70 tys. zł)	brak	spadek oszczędności o ok. 5 tys. zł, wzrost dochodów o 4,4 tys. zł
Paweł Gębala, 37 lat, Grupa Azoty Zakłady Azotowe Puławy	**105,9 tys. zł** umowa o pracę, **3,8 tys. zł** umowa zlecenie, **7,2 tys. zł** dieta radnego	145,1 tys. zł, 26,4 tys. zł wkład w MPKZP, akcje na 12,3 tys. zł /29,1 tys. zł pożyczka	działka o pow. 0,3 ha (20 tys. zł)	Hyundai I20 2013 r., Hyundai I20 2018 r.	spadek oszczędności o ok. 40 tys. zł, wzrost dochodów o 8,7 tys. zł
Wojciech Jabłoński, 61 lat, Grupa Utrzymania i Eksploatacji Wodociągów i Kanalizacji w Górze Puławskiej	**50,4 tys. zł** umowa o pracę, **6,8 tys. zł** dieta radnego	3 tys. zł/brak	dom o pow. 120 m2 (200 tys. zł), budynek gospodarczy o pow. 71 m2 (30 tys. zł)	Hyundai I30 2010 r.	spadek dochodu o 1,5 tys. zł
Paweł Lisowski, 71 lat, emeryt	**29 tys. zł** emerytura, **8,1 tys. zł** dieta radnego	brak	dom o pow. 120 m2 (300 tys. zł), gospodarstwo (70 tys. zł), garaż o pow. 40 m2 (30 tys. zł)	brak	wzrost dochodu o 5 tys. zł
Marek Maik, 44 lata, Grupa Azoty Zakłady Azotowe Puławy	**95 tys. zł** umowa o pracę, **2,4 tys. zł** umowa zlecenie, **11 tys. zł** dieta radnego	797 zł/3,4 tys. zł	1/3 własności domu o pow. 100 m2 (180 tys. zł), gospod. rolne o pow. 1,5 ha 65 tys. zł), 1/3 współwasności działek o pow. 2,9 ha (130 tys. zł)	Honda CRV III 2007 r.	spłacił część kredytu, wzrost dochodu o 25,9 tys. zł, spadek wartości działek, których jest współwłaścicielem o 60 tys. zł
Krzysztof Misztak, 51 lat, Zarząd Dróg Powiatowych Kozienice	**54,7 tys. zł** umowa o pracę **7,2 tys. zł** dieta radnego	75 tys. zł/brak	dom o pow. 90 m2 (120 tys. zł), działa zabudowana domem o pow. 300 m2, działka rolna o pow. 0,57 ha, działka leśna o pow. 0,16 ha (8 tys. zł)	Volkswagen Tiguan 2009 r. (30 tys. zł)	spadek oszczędności o nieco ponad 60 tys. zł, wzrost dochodu o 9,9 tys. zł
Tomasz Mizak, 42 lata, Powiatowy Urząd Pracy w Puławach	**75,6 tys. zł** umowa o pracę, **11 tys. zł** dieta radnego, **207 zł** umowa o dzieło	6,6 tys. zł/82,6 CHF	dom o pow. 146 m2 (350 zł)	Opel Zafira 2009 r.	wzrost dochodu o 7,5 tys. zł
Walentyna Nowak, 66 lat, emeryt	**21,8 tys. zł** emerytura, **8,1 tys. zł** dieta radnego, **700 zł** nagroda starosty	4,8 tys. zł/brak	dom o pow. 85 m2 (110 tys. zł), działka mieszkaniowa o pow. 23 a (30 tys. zł)	brak	wzrost dochodu o ok. 10 tys. zł
Beata Nowicka, 50 lat, Przedszkole w Górze Puławskiej	**28,1 tys. zł** umowa o pracę, **9,7 tys. zł** dieta radnej i sołtysa, **2,2 tys. zł** inkaso	1,4 tys. zł, 230 Euro/44,8 tys. zł	dom o pow. 120 m2	Peugeot 3008 (2010 r.), Seat Leon 2006	wzrost dochodu o ok. 10 tys. zł
Dorota Osiak, 50 lat, Lubelski Urząd Celno -Skarbowy w Białej Podlaskiej, Oddział celny w Puławach	**68,7 tys. zł** umowa o pracę, **14,9 tys. zł** dieta radnej, **10,1 tys. zł** najem lokalu mieszkalnego i domu, **7 tys. zł** dochód z gospodarstwa	5 tys. zł, 791 Euro, 5,2 tys. zł wkład w PZKP/263 tys. zł	dom o pow. 220 m2 (400 tys. zł), 1/3 współwłaśności domu o pow. 80 m2 (100 tys. zł), mieszkanie o pow. 37,8 tys. zł (225 tys. zł), 1/6 własności mieszkania o pow. 54,1 m2 (205 tys. zł), współwł. godpod. rolnego o pow. 1,8 ha (30 tys. zł), gospod. o pow. 3,2 ha (75 tys. zł), 1/3 współwł. godpod. rolnego o pow. 8,8 ha (350 tys.)	Peugeot 207 2012 r" Suzuki Grand Vitara 2002 r.	wzrost dochodu o 13 tys. zł
Zdzisław Urbanek, 68 lat, emeryt	**42,3 tys. zł** emerytura, **1,5 tys. zł** dieta sołtysa, **7,9 tys. zł** dieta radnego	46,9 tys. zł, 29,6 tys. zł akcje KGHM/brak	dom o pow. 192 m2 (300 tys. zł), działka o pow. 26 a (50 tys. zł), 580 zł inkaso, 2,2 tys. zł inkaso	brak	spadek dochodów o 24,5 tys. zł
Marek Woszczyk, 65 lat, Miejskie Przedszkole nr 16 w Puławach	**34,8 tys. zł** umowa o pracę, **6,8 tys. zł** dieta radnego	brak/brak	dom o pow. 100 m2 (250 tys. zł), działka o pow. 8 a + działka ogrodowa o pow. 22 a (100 tys. zł)	brak	wzrost dochodu o 2,6 tys. zł
Katarzyna Zawadzka, 34 lata, Nadleśnictwo Puławy	**63,2 tys. zł** umowa o pracę, **8,6 tys. zł** dieta radnej i sołtysa, **760 zł** inkaso	3,7 tys. zł/brak	dom o pow. 120 m2 (320 tys. zł)	brak	w poprzednim oświadczeniu wykazała dom o pow. 200 m2 (wart. 320 tys. zł), wzrost dochodu o 13,4 tys. zł

Kto dostał bezzwrotną pożyczkę z Tarczy Antykryzysowej?

2186. Nadzory Drogowe Piotr Kolek
2187. NADZÓR NAD PRODUKCJĄ ŻYWNOŚCI KRZYSZTOF FREJOWSKI
2188. NAKANU Radosław Łysiak
2189. Naprawa AGD Andrzej Dorosz, ZAKŁAD USŁUGOWO HANDLOWY „ ELMAR" S.C. Andrzej Dorosz
2190. Naprawa Obuwia Piotr Węgliński
2191. Naprawa Pomp Wtryskowych i Wtryskiwaczy mgr inż. Jarosław Pawlik
2192. Naprawialnia Tomasz Kędziora
2193. Natalia Kula
2194. Natalia Piechota Body Care
2195. NATECH Grzegorz Nachowicz
2196. NECTARIS SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ
2197. Nekropol KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE Michał Wnuk
2198. netro.pulawy.pl Usługi informtyczne Robert Biskup
2199. NEW HORIZONS LANGUAGE CENTRE ARKADIUSZ SKRZYPNIAK
2200. NEWAGEKNITTING SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ
2201. NEWTONE S.C. Ewa Soszyńska-Sumorek Newtone s.c. Kamila Lichota, Ewa Soszyńska-Sumorek, Konrad Sumorek
2202. Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „ALTRA" S. C. Pielęgniarki Środowiskowe - Rodzinne Grażyna Doliniak, Grażyna Czu
2203. NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ „AS-DENT" ANNA SOBCZYŃSKA
2204. Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej ALTRA S. C. Pielęgniarki Środowiskowe - Rodzinne Grażyna Doliniak, Grażyna Czuc
2205. Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej NZOZ „Góra - Med" S.C. Barbara Kwiatoń, Olga Kwiatoń
2206. Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej STENODENT Barbara Stefanek-Nowacka; Prywatny Gabinet Stomatologiczny lek.st
2207. Nieruchomości Dąbal Marek
2208. Niezłe Ziółko Przemysław Kamela
2209. NINA BEDNARCZYK
2210.Nina Makuch
2211. NITAX ANNA NITA
2212. NMEDIA Łukasz Krzesiński
2213. Noclegi Bartosz Adamowicz
2214. NOEN SP. Z O.O.
2215. Norbert Gumienik
2216. Nowakowicz Mirosław
2217. Nowex Renata Nowak
2218. NRG SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ
2219. NZOZ ZDROWY ZĄBEK Danuta Droś
2220. NZOZ „DO-DENT" Dorota Piasecka
2221. NZOZ „ZDROWIE" S. C. Małgorzata Bielecka, Krzysztof Laskowski
2222. Obiady Domowe Marlena Gazda-Stojak
2223. Obiektywna Ola - fotografia Aleksandra Skorupa
2224. Obsługa i Naprawa Pojazdów Mechanicznych Marek Kosmala
2225. Obsługa Ruchu Turystycznego Jarosław Cendrowski
2226. Octamedia Maciej Cherubin
2227. Od Brzuszka do maluszka Aleksandra Gawęda
2228. Oddball English - Piotr Dudzik
2229. ODDZIAŁ POLSKIEGO TOWARZYSTWA TURYSTYCZNO KRAJOZNAWCZEGO IM KAROLA SICIŃSKIEGO W KAZIMIERZU DOLNY
2230. Ogrodex
2231. OGRODZENIA ŁUCJANEK Aneta Łucjanek
2232. Olga Grabska „ELIT" s. c. J. Grabski, O. Grabska
2233. Olga Kazanowska, Butik Olga
2234. Olga Kowalik MAJESTAT
2235. OLGA SŁOTWIŃSKA
2236. Olga Ścibior Projektowanie Wnętrz
2237. OLILI SYLWIA SZLACHTOWICZ
2238. OLLFOR-ALEKSANDRA BERNAT
2239. Olosport Joanna Węclewska
2240. ONA Anita Miszkiewicz
2241. One Draft Mariusz Stańczak
2242. OPTYK Bożena Stompor
2243. ORTIS PUŁAWY Jacek Michalski
2244. OSMAX MONIKA OSIŃSKA
2245. O-Stempel Michał Okoń
2246. Ostrzenie Narzędzi Michał Marek
2247. Ośrodek Odnowy Biologicznej „Feniks" Halina Zubrzycka
2248. OŚRODEK ROZWOJU NOWYCH TECHNOLOGII SP. Z O.O.
2249. Ośrodek Szkolenia Kierowców „Grzegorz Sulej"
2250. Ośrodek Szkolenia Kierowców „Jarosław Sulej"
2251. Ośrodek Szkolenia Kierowców Artur Zasada
2252. Ośrodek Szkolenia Kierowców Cezary Lipski
2253. OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW GRZESIEK
2254. Ośrodek Szkolenia Kierowców Paweł Szczypa
2255. OWOCE WARZYWA Anna Koniarz
2256. OZE Eksperts Zbigniew Siwiec
2257. P P H U Tomasz Olszak
2258. P. E. INSTAL Usługi Hydrauliczne Paweł Jędrys
2259. P. H. U. KAMET Robert Kamiński
2260. P.C. DEVELOPMENT PRZEMYSŁAW CHABIOR
2261. P.H. BRYZA
2262. P.H.SMART
2263. P.H.U Piłka Łukasz Piłat
2264. P.H.U. „ ABC „ Anna Czuchryta
2265. P.H.U. „Krak" - Łukasz Krakowiak
2266. P.H.U. „MEMORIA" Dorota Jaruga
2267. P.H.U. „XEROSERWIS" Piotr Olszak
2268. P.H.U. EMAKO PIWA REGIONALNE MARCIN KOPCZYŃSKI
2269. P.H.U. GARU Ewa Tyrkowska
2270. P.H.U. IVEX Andrzej Wójtowicz EXPORT & IMPORT owoców i warzyw
2271. P.H.U. Janowiec II Ciecieląg Stanisław ul. Nowy Janowiec 15a, 24-123 Janowiec
2272. P.H.U. Joanna Pyszczak
2273. P.H.U. Łukasz Sońta LUKAS PUB
2274. P.H.U. MARCZAK
2275. P.H.U. PRYWACIARZ ANDRZEJ ŁUKASZ SALA
2276. P.H.U. Przemysław Gąska
2277. P.H.U. SŁOTA Adrian Słota
2278. P.H.U. SPAW-KOKS Adrian Piskorski
2279. P.H.U. Tecbud Łukasz Turowski
2280. P.H.U. TOM - MAR Tomasz Maruszak

Marta Pietroń

eprasa.pl c1dd4a3e78

Koronawirus nie przeszkodził w organizacji tradycyjnego święta

Mieszkańcy gminy Kurów bawili się na dożynkach

Choć epidemia koronawirusa cały czas ma się dobrze, władze gminy Kurów postanowiły nie rezygnować w tym roku z organizacji dożynek. – Myślę, że to była dobra decyzja – mówi wójt Arkadiusz Małecki, podsumowując imprezę, która na kurowski rynek przyciągnęła wielu mieszkańców.

Chociaż na początku było trochę sztywno, w dalszej części imprezy wiele osób chętnie tańczyło pod sceną. Były zarówno tańce w parach, jak i korowody wokół dożynkowego placu. O muzykę zadbała Kapela Butrynów, Zespół Krzysztofa Kałdunka, a na koniec rockowym akcentem dożynki zakończył zespół Machina

Choć w niektórych okolicznych gminach władze postanowiły nie organizować dożynek lub odbyć je w ograniczonej formie np. samej mszy dożynkowej, samorząd Kurowa postanowił zorganizować mieszkańcom wydarzenie do wspólnego świętowania i dobrej zabawy. Gminne dożynki odbyły się 16 sierpnia. Najpierw za tegoroczne plony podziękowano na mszy w kurowskiej parafii, skąd dożynkowy korowód przeszedł na Stary Rynek w centrum miejscowości. Tu odbyło się dzielenie chleba z tegorocznej mąki (ze względów bezpieczeństwa sanitarnego rozdawano wszystkim zebranym zafoliowane bochenki do zjedzenia w domu), rozstrzygnięcie konkursu wieńców dożynkowych i zabawa z tańcami. Było ludowo i rockowo – zagrała kapela Butrynów, zespół Krzysztofa Kałdunka i zespół Machina.

– Gdybyśmy mieli świadomość jakiegoś poważnego zagrożenia, na pewno nawet w ostatniej chwili odwołalibyśmy imprezę. Ale nie chcieliśmy tego robić i nie mieliśmy takich przesłanek. Było skromnie, ale całkiem przyjemnie. Mieszkańcy byli zadowoleni. Niektórzy wskazywali, że powinna wystąpić jakaś gwiazda, ale wtedy mogłoby do nas przyjechać dużo osób również z innych powiatów i taka sytuacja mogłaby już rodzić zagrożenie. Mieszkańcy mogli uczestniczyć w imprezie na rynku, a jeśli ktoś wolał zostać w domu ze względów bezpieczeństwa, mógł obejrzeć transmisję imprezy na żywo. Myślę, że to się sprawdziło i ja jestem bardzo zadowolony, zarówno z dożynek, jak i imprezy patriotycznej na rynku 15 sierpnia – podsumowuje organizację dożynek wójt Arkadiusz Małecki.

Kamil Wąsik

Podczas imprezy jury konkursowe na czele z wójtem, ale i z udziałem folklorystów, oceniło dożynkowe wieńce i przyznało nagrody poszczególnym sołectwom. Pierwsze nagrody: Bronisławka, Klementowice, Olesin. Drugie nagrody: Buchałowice, Brzozowa Gać, Łąkoć. Pula nagród wyniosła w tym roku 4,5 tys. zł

Oficjalnie dożynkową imprezę rozpoczął wójt Arkadiusz Małecki, który wraz z gospodyniami z różnych sołectw rozdał wszystkim zgromadzonym na placu chleb dożynkowy, upieczony z tegorocznej mąki. Gmina zastanawiała się, w jaki sposób w obliczu obostrzeń epidemiologicznych zorganizować dzielenie się chlebem – dla bezpieczeństwa postawiono na rozdawanie zafoliowanych bochenków

Korowód z kościoła na rynek poprowadzili starostowie tegorocznych dożynek – Marta i Marcin Chmurzyńscy (na pierwszym planie) – przy dźwiękach ludowej muzyki w wykonaniu kapeli Butrynów

Kto dostał bezzwrotną pożyczkę z Tarczy Antykryzysowej?

2281. P.H.U. Usługi Transportowe - Mechanika - Handel Piotr Marzec
2282. P.H.U. Verte Justyna Łyszcz
2283. P.H.U. WAMA Dorota Walasek
2284. P.P.H. KRZYŚ K. STĘPIEŃ
2285. P.P.H.U Tomasz Materek
2286. P.P.H.U. AUTO BOSS LEDER s.c. Andrzej Drążkiewicz
2287. P.P.H.U. AUTO BOSS LEDER s.c. Karol Drążkiewicz
2288. P.P.H.U. KAROL CHOŁAJCZYK
2289. P.P.H.U. LEGWAN SIKORA PIOTR
2290. P.P.H.U. MAG-TRANS MICHAŁ ŁYSZCZ
2291. P.P.H.U. RAFDAN DANIEL WAŁACH
2292. P.P.H.U."LEMET" Leszek Gawron
2293. P.P.H.U.kesz Antoni Szczubkowski
2294. P.U.H. PETROL
2295. P.U.H. M&M Marcin Mazurek
2296. P.U.H. TREBOR - Robert Dorotiak
2297. P.W. DOMUS SP.J.
2298. P.Z. Transport Paweł Zięba
2299. Paintball Puławy Janowiec Sebastian Kępa
2300. PAMILO - Michał Pawłowski
2301. PANDA MEBLE Mariusz Zakrzewski
2302. PARK LABIRYNTÓW W RĄBLOWIE CELINA SOBCZUK GABINET PSYCHOLOGICZNY CELINA SOBCZUK
2303. Parkiet Styl Puławy Piotr Teper
2304. PARTNERHURT Tadeusz Tworzowski
2305. 2305. PATKA STUDIO PATRYCJA KAPELKO
2306. Patrycja Bogusz
2307. Patryk Kosmala
2308. Patryk Pielak
2309. Patryk Rodzik Sport
2310. Paulina Cąkała
2311. Paulina Stępniak
2312. Paulina Wojtaś Green-Bio
2313. Paweł Antas
2314. Paweł Czajkowski
2315. Paweł Czerwonka ATRII Usługi Remontowe
2316. Paweł Firlej Montaż Regałów Magazynowych
2317. Paweł Góra HYDRO-PEG Usługi techniczne i projektowe
2318. Paweł Górecki „METALLO"
2319. Paweł Hoduń „MECHANIKA POJAZDOWA U PAWŁA"
2320. Paweł Janiszewski
2321. Paweł Jarosz
2322. Paweł Maciąg P-BUD
2323. Paweł Małagocki KM-BUD
2324. Paweł Mrozek CLEVER HOME - Inteligentny dom
2225. Paweł Niezbecki
2326. Paweł Olszak
2327. Paweł Pawłowski Usługi Fizjoterapeutyczne
2328. Paweł Piekoś Handel, Usługi, Gastronimia, Gabinet Weterynaryjny
2329. PAWEŁ PIWOWAREK
2330. Paweł Próchniak Sasquatch Coding
2331. PAWEŁ ROSA
2332. Paweł Sadkowski PASAD
2333. PAWEŁ SADOWSKI SKLEP OGRODNICZO-ROLNY; Paweł Sadowski, Sławomir Iwaszko Spółka Cywilna
2334. Paweł Sieniek
2335. Paweł Skrzeczkowski „ROZMAITOŚCI"
2336. Paweł Spytek -Serwis
2337. Paweł Stateczny
2338. Paweł Stefanowicz Projektowanie w Budownictwie
2339. Paweł Więch Salon Fryzjerski „PRESTIŻ"
2340. Paweł Wijaszka
2341. PAWEŁ WOJEWODA
2342. Paweł Żelazo Hacking&Cracking
2343. PAWEX HANDEL Paweł Zlot
2344. PAWI Patryk Wałach
2345. PAWMOT PAWEŁ WRĄBEL
2346. Pawspaw Paweł Arażny
2347. PAWTANK SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ
2348. PBInstal Przemysław Bartuzi
2349. PC TECH Paweł Chachuła
2350. PCK Puławskie Centrum Kardiologiczne Przychodnia Specjalistyczna Lech Mazurkiewicz
2351. Pelagia Roczeń
2352. PERFECT SPOT TOMASZ CZERWIŃSKI
2353. perfektGarten Paweł Panecki
2354. Perspecto Justyna Zalewska
2355. PE-TER USŁUGI REMONTOWO-WYKOŃCZENIOWE GRZEGORZ KOSIEWSKI
2356. PEWEKS Art & Music Łukasz Kuzioła
2357. PEWEKS Kamil Styczyński
2358. PHU „ANKAR" Elżbieta Rostkowska
2359. PHU „MONTIK BIS" Beata Grotnik
2360. PHU „REIF-POINT" Katarzyna Sosnowska
2361. PHU AGNES Piotr Gruszecki
2362. PHU Agnieszka Moskal
2363. PHU AGRO-BUD SŁAWOMIR KAZAŁA
2364. PHU Aleksandra Trojanowska
2365. PHU Compus-bis Stanosław Chmielak
2366. PHU Cztery łapy Natalia Jeffery-Matraszek
2367. PHU DARPAK DARIUSZ ZDUNEK
2368. PHU EURO CENTERTOP PIOTR RZETELSKI & ANDRZEJ KARCZMARZ SPÓŁKA JAWNA
2369. PHU Euroserwis Joanna Grzegorczyk
2370. PHU GOOTRANS Beata Matraszek
2371. PHU HALL-TRANS Halina Kuna
2372. PHU Iron- Trade International Marek Ozierski
2373. PHU Jarosław Mielniczek
2374. PHU KATARZYNA PRZEWŁOKA
2375. PHU KIJ-POL Kijewski Krzysztof
2376. PHU Krzysztof Wawer 24-105 Baranów ul.Zagrody 72
2377. PHU LOADER Jarosław Jędrejek
2378. PHU LPU-TRANS EDYTA KOPCZYŃSKA
2379. PHU ŁUKASZ PIŁAT
2380. PHU MIZAK Andrzej Mizak
2381. PHU PABI Jolanta Bartuzi
2382. PHU Pasja Małgorzata Kaczorowska
2383. PHU Patryk Godziszewski
2384. PHU Robert Furtak
2385. PHU Siedlisko Lubicz
2386. PHU Stefan Filipek
2387. PHU TADEUSZ BIAŁOTA HANDEL I USŁUGI
2388. PHU W.R.P.A. MUZYKA SPÓŁKA JAWNA
2389. PHU Waldemar Szymański
2390. PHU Wektra Grzegorz Piekarczyk
2391. PHU"BOHO"Honorata Zdulska-Cieloch
2392. PIANKA - CAFE Małgorzata Piekoś
2393. Piątek Piotr
2394. PIEKARNIA KRZYSZTOF ADAMSKI
2395. PILAR-MAX ŁUKASZ WALENCIK SPRZEDAŻ-SERWIS MASZYN OGRODNICZO-LEŚNO-BUDOWLANYCH
2396. PILNAR - Sławomir Cieloch
2397. PIO-INSTAL INSTALACJE SANITARNE Piotr Król
2398. Piomar
2399. Piotr Bargiel
2400. Piotr Bartoś Usługi Remontowo - Budowlane
2401. Piotr Bujek MASTER
2402. Piotr Celiński
2403. PIOTR CHRUST
2404. Piotr Ciliński Taxi Osobowe
2405. PIOTR DYSPUT REKLAMMIX
2406. Piotr Dytkowski
2407. Piotr Figiel
2408. Piotr Fijoł
2409. Piotr Gabryś ZŁOMTRANS
2410. Piotr Giza

Marta Pietroń

eprasa.pl c1dd4a3e78

MATERIAŁ INFORMACYJNY

Sprawy w urzędzie?

Zakupy w galerii handlowej?

Wizyta w salonie urody?

Film w kinie?

pamiętaj,
zasłaniaj
usta i nos

gov.pl/koronawirus

KPRM
KANCELARIA PREZESA
RADY MINISTRÓW

eprasa.pl c1dd4a3e78